

ROTA

Słyszalne na Litwie na falach krótkich

RADIO MARYJA
KATOLICKI GŁOS W TWOIM DOMU

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ - 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ - 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

8-14 sierpnia 2024 r., nr 1320

W Warszawie uczczono Romualda Traugutta w 160. rocznicę jego egzekucji

„Pan Bóg stworzył nas, abyśmy żyli w wolności”

Dyktatora powstania styczniowego Romualda Traugutta oraz czterech jego współpracowników – powieszonych przez Rosjan przed 160 laty na stokach warszawskiej Cytadeli – uczczono w miejscu ich egzekucji apelem pamięci, salwą honorową i Mszą świętą.

Uroczystości odbywały się przy Krzyżu i Głazie Pamięci Traugutta w parku jego imienia niedaleko Cytadeli Warszawskiej. W tym miejscu 5 sierpnia 1864 r. władze carskie dokonały egzekucji dyktatora powstania styczniowego oraz czterech innych członków Rządu Narodowego – Rafała Krajewskiego, Józefa Toczyskiego, Romana Żulińskiego i Jana Jeziorańskiego.

W obchodach 160. rocznicy stracenia przywódców zrywu niepodległościowego z lat 1863-1864 wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, grupy rekonstrukcyjne, harcerze oraz przedstawiciele organizacji patriotycznych.

W homilii podczas Mszy św. za zamordowanych przed 160 laty brat Szymon Janowski OFMCap przy-

pomniat, że bohaterowie powstania styczniowego „byli ludźmi głębokiej wiary”. „To w tym miejscu, gdy odbywała się egzekucja, towarzyszyli im kapucyni z zakonu na Miodowej. Towarzyszyli im w modlitwie poprzedzającej egzekucję, przyjmując na siebie całe ich życie, zmagania i trudy” – podkreślił. Dodał, że tłum obserwujący egzekucję Traugutta i jego współpracowników uznał ich śmierć za męczeńską. „Świadectwo tych męczenników jest dla nas inspirujące, bo dziś też sami chcemy podjąć walkę o wolność, bo ona jest naszym powołaniem. Pan Bóg stworzył nas, abyśmy żyli w wolności” – dodał. Podkreślił, że należy także pamiętać o poglądach Traugutta, który dążył nie tylko do odbudowy niepodległej Polski, ale

Dokończenie na s. 20



Niebowskazy

WSZYSTKIEGO

Indydzek którym głowy nagle czerwienią
leszczynowej ścieżki
dzięciola co nie śpiewa tylko woła
koguciego ogona w którym jest pięć kolorów
zielony granatowy czarny biały i żółty
bażanta którego wiek poznasz po pazurach
motyla co porusza skrzydłami pięć tysięcy razy na minutę
pstrych ptaków co przylatują najpóźniej
demonów duszy i ciała
psa co radości nie zna gdy nie ma ogona
tych co będąc dla siebie pozostają obok
i w ogóle wszystkiego

nie można zrozumieć do końca

Ks. Jan Twardowski

80 lat temu na warszawskiej Woli Niemcy rozpoczęli rzeź jej mieszkańców (1)

Nierozliczone ludobójstwo



Mieszkańcy stolicy Polski przeszli ulicami Woli w Marszu Pamięci, by oddać hołd cywilnym ofiarom zbrodni popełnionych przez Niemców i ich kolaborantów w czasie rzezi tej dzielnicy, dokonanej między 5 a 7 sierpnia 1944 r.

80 lat temu, między 5 a 7 sierpnia 1944 r. na Woli doszło do bezprzykładnej w dziejach II wojny światowej, zorganizowanej masakry ludności cywilnej. Akcja wyniszczania miasta była odpowiedzią na wybuch Powstania Warszawskiego, ale jej przyczyną tkwią w ideologii niemieckiego narodowego socjalizmu.

Wieczorem 1 sierpnia 1944 r. wieść o wybuchu powstania w Warszawie dotarła do Berlina. O tym wydarzeniu poinformował Hitlera
Dokończenie na s. 7

Litewscy koszykarze z brązowymi medalami IO!

Drugi krążek dla Litwy

Męska reprezentacja Litwy w koszykówce 3X3 na igrzyskach olimpijskich w Paryżu wywalczyła brązowy medal, 21:18 pokonując w małym finale Łotyszy. Tytuł mistrzowski wywalczyli Holendrzy, którzy po dogrywce wygrali z Francuzami.

Łotysze byli jedną z głównych nadziei na zdobycie olimpijskiego krążka dla Litwy. Przez grupowe zmagania mistrzowie olimpijscy z Tokio przeszli jak burza, wygrywając 7 pojedynków z rzędu, w tej liczbie w pierwszym meczu z Litwą (14:21). Zatrzymali ich dopiero Francuzi, którzy niespodziewanie pokonali faworyzowanych Łotyszy dość pewnie. Trzeba dodać, że gospodarze, którzy w Paryżu debiutowali w igrzyskach, sprawili dwie największe

Dokończenie na s. 24



Przed rozpoczęciem igrzysk litewscy koszykarze zapowiadali, że do Paryża jadą po medal i swoje postanowienie skutecznie zrealizowali

Maksyma tygodnia:

„W życiu chodzi nie o to, aby mieć dobre karty, ale o to, aby dobrze grać tymi, które się ma”.

Josh Billings

Jubileuszowy XX Tradycyjny Festyn Kultury Polskiej Ziemi Szyrwinckiej „Śpiewaj z nami”



Czerwone Maki
Zespół ludowy



35 lat

17
sierpnia
2024 r.
15.00
we wsi
Szawle
(r. szyrwincki)

W czasie imprezy będzie prezentowana wystawa z życia i działalności zespołu „Czerwone Maki”.

Rzemieślnicy przedstawiają swoją twórczość amatorską, przeprowadzą nauczanie dla wszystkich chętnych.

Przyszykujemy wiele niespodzianek dla dzieci.

XX Tradycyjny Festyn Kultury Polskiej Ziemi Szyrwinckiej
„ŚPIEWAJ Z NAMI”

„Czerwone Maki” – Jawniuny, rejon szyrwincki
„Mejszagolanki” – Mejszagola, rejon wileński
„Żelazny Wilk” – Nowa Wilna
„Stokrotki” – Podbrodzie, rejon święciański
„Oktawa” – Korwie, rejon wileński
„Kapela Dworska” – Mejszagola, rejon wileński
„Przyjaźń” – Mejszagola, rejon wileński
„Ciechanowiszczanie” – Ciechanowiszki, rejon wileński
Kapela „Suderwianie” – Suderwia, rejon wileński
Muśnicka Kapela Wiejska - Muśniki, rejon szyrwincki
Silvija Kasparaite - Miedziuki, rejon szyrwincki

Goście:
„ŚwiętoAńska Kamratnia”
Kraków, Polska

Organizatorzy:

SZYRWINCKI
ODDZIAŁ REJONOWY
ZPL

Sponsorzy:

JAWNIUNSKIE
TOWARZYSTWO
KULTURY POLSKIEJ

Rada Powiatowa w Szawle



Wileńska Prasa

Samorząd
Rejonu
WileńskiegoRadio
Wilno

Patroni mediów:



Nasza Gazeta



24h



Szyrwinckie



Szyrwinckie



W niedzielę, 4 sierpnia br., w Wizulanach w gminie podbrzeskiej odbyło się poświęcenie nowo wzniesionego krzyża. Fundatorem krzyża jest miejscowy przedsiębiorca Dariusz Nedzinskas

Sprostowanie

W artykule „Na Wileńszczyźnie gości wspólnota Domowego Kościoła z Polski”, zamieszczonego w numerze 1319 (1-7 sierpnia 2024 roku) „Roty”, dodatku historyczno-patriotycznego dla Polaków na Litwie do „Tygodnika Wileńszczyzny”, błędnie podaliśmy, że z dwutygodniową wizytą przebywają na Wileńszczyźnie członkowie wspólnoty Kościoła Domowego z województwa kujawsko-pomorskiego. W rzeczywistości na rekolekcjach w Wilnie przebywali członkowie wspólnoty Kościoła Domowego z różnych diecezji Polski i nie mieli oni wizyty w samorządzie rejonu sołecznickiego.

Za błędną informację przepraszamy wszystkich zainteresowanych.

MAŁY KIERMASZ ŚW. ROCHA

2024.08.11

Muzeum Władysława Syrokomli w
Borejkowszczyźnie
(V. Sirokomlės g. 5, Bareikiškės, Vilniaus r.)



PROGRAM

11.30 - 14.30 Kiermasz ziół i rękodzieła

11.40 Spotkanie-dyskusja
"Zioła, które nas chronią"

12.30 Warsztaty z ceramiki
"Zioła na talerzu"

13.30 Degustacja herbaty ziołowej
"Smakotyki domowe i herbata z ziół"

14.30 Zamknięcie Jarmarku



Samorząd
Rejonu
Wileńskiego



KOMENTARZE

Słowa „Imagine” są radykalnie sprzeczne z ideą olimpijską



Pozwolę sobie wrócić jeszcze do skandalu, jaki wywołała kolejna próba utwierdzenia piosenki Johna Lennona „Imagine” jako nieoficjalnego (jeszcze?) hymnu olimpijskiego. Eks-Beatles śpiewał o swoim marzeniu: świata bez religii, krajów (narodów/państw), własności – no religion, no countries, no possessions. To samo napisali przed nim twórcy „komunizmu naukowego”. W wywiadzie dla magazynu „Playboy” w 1980 r. sam piosenkarz przyznał, że jego utwór można odczytać jako manifest komunistyczny. Nie od Paryża, ale już od olimpiady w Atlancie (1996) zaczęto wykonywać ten szczególny hymn, powtarzając go w tej roli m.in. w czasie igrzysk zimowych w Turynie (2006) i Pekinie (2022), letnich w Londynie (2012) i Phenianie (2018).

W najnowszym numerze „Gościa Niedzielnego” zadaję pytanie: jaki związek ma przesłanie tej piosenki tak gorliwie bronionej w roli

nowego hymnu świata – z ideą olimpijską. Odpowiedź może być krótka: słowa „Imagine” są radykalnie sprzeczne z tą ideą. Bez religii nie byłoby olimpiad. Ich idea poczyniła się z mitu o wyścigu do Olimpii, by zabawić nowonarodzonego Zeusa. Tam więc udawali się pielgrzymi z całej Grecji, podzielonej na setki państw-miast (poleis), a igrzyska były formą wspólnego kultu. Na czas pielgrzymki na igrzyska wprowadzany był rozejm w toczących się niemal bez przerwy konfliktach, aby pielgrzymi (w tym atleci) mogli bezpiecznie dotrzeć i wrócić z wielkiego święta. Od 776 roku przed naszą erą do mniej więcej końca IV wieku po Chrystusie trwała ta tradycja. Istotne było to, że ludzie z Aten, Sparty, Teb i najmniejszych nawet poleis, mogli rywalizować między sobą na równych zasadach – ku chwale swoich ojczyzn. To było, obok aspektu religijnego, najważniejsze! Duma z reprezentowania nie siebie samego, ale swojej ojczyzny, w której zwycięzca olimpiady był witany jako bohater.

Odnawiciel idei igrzysk, francuski baron Pierre de Coubertin (1863-1937), założyciel MKOl, wychowany w arcykatolickiej, monarchistycznej rodzinie, w jezuickiej szkole, wyobraził sobie igrzyska olimpijskie jako sposób na przypomnienie w swojej ojczyźnie przygotowania fizycznego przyszłych żoł-

nierzy: tych, którzy pomszczą klęskę Francji w wojnie z Prusami w 1870 roku. Tak rodził się nowoczesny sport. Na szczęście ruch olimpijski przebrnął te pierwsze rafy i od czasu igrzysk w Atenach (1896) udawało się na ogół (z dwiema przerwami na Wielkie Wojny) organizować zawody, w których ludzie z różnych krajów mogą się spotykać bez broni i walczyć o honor nie tylko dla siebie, ale właśnie dla swojej ojczyzny: flaga jest najważniejsza.

Można się było o tym przekonać także w czasie tej olimpiady, w jednym z jej prawdziwie wzruszających momentów. Oto tenisista wszechczasów, który osiągnął wszystkie możliwe indywidualne triumfy i tytuły w tej arcypopularnej dyscyplinie Serb Novak Djokovic, zdobył podczas piątej swojej olimpiady wreszcie złoty medal. Zawsze grający zimnego, jakby nieco cynicznego nawet w swym poczuciu wyższości nad resztą świata, 37-letni sportowiec tym razem rozplakał się jak nastolatka. Szlochął przez kilka minut ze wzruszenia, ukląkł na korcie, przeżegnał się szerokim prawosławnym krzyżem, dziękując Bogu za spełnienie największego marzenia. Tym marzeniem było zdobycie złota olimpijskiego dla swego kraju. To jest właśnie duch olimpijski: coś, co czyni te igrzyska wyjątkowymi.

Prof. Andrzej Nowak

Odpowiedź na potrzeby współczesnych rodzin

Stworzenie innowacyjnej przestrzeni teatralnej dla najmłodszych, także dzieci z niepełnosprawnościami, interaktywne przedstawienia i obozy edukacyjne – złożą się na międzynarodowy projekt „Lab of senses”, który zrealizują Teatr Dramatyczny im. A. Węgiełki w Białymstoku oraz Teatr Miejski w Olicie.

Projekt będzie realizowany w ramach programu Interreg VI-A Litwa-Polska 2021-2027, finansowanego ze środków Unii Europejskiej, którego rozstrzygnięcie miało miejsce 31 lipca.

Celem „Lab of senses” – jak podała białostocki teatr – jest stwo-

wienie innowacyjnej przestrzeni teatralnej dla najmłodszych widzów, także tych z niepełnosprawnościami. W ramach niego obie instytucje zrealizują m.in. interaktywne przedstawienia teatralne, w których wykorzystane będą różnorodne techniki sensoryczne, a także obozy dla najmłodszych i ich opiekunów wypełnione interaktywnymi zajęciami i warsztatami edukacyjnymi.

„Ten projekt to odpowiedź na potrzeby współczesnych rodzin, które poszukują nowych form spędzania czasu i stymulowania rozwoju swoich dzieci. Jesteśmy przekonani, że nasze działania przyczynią się do wzbogacenia oferty kulturalnej Białegostoku i Olity” – powiedziała

cytowana w materiałach teatru dyrektorka Teatru Miejskiego w Olicie Inesa Pilvelytė.

To nie pierwsza współpraca Teatru Dramatycznego z litewskim teatrem. Jak zauważył dyrektor Teatru Dramatycznego im. A. Węgiełki w Białymstoku Piotr Półtorak, litewski teatr występował gościnnie podczas organizowanego przez teatr od kilku lat międzynarodowego festiwalu „Kierunek Wschód” czy pokazy w Olicie zrealizowanego przez międzynarodowy zespół spektaklu „Inwazja”. Półtorak dodał, że te przedsięwzięcia zainspirowały teatr – jak podkreślił – „do realizacji jeszcze bardziej ambitnych przedsięwzięć – tym razem skierowanych do widza dziecięcego”.

„Rozwój współpracy zagranicznej to jeden z priorytetów naszej działalności, dlatego cieszymy się, że jako Teatr Dramatyczny zostaliśmy zaproszeni do udziału w tym międzynarodowym projekcie. (...) Mam nadzieję, że praca nad wspólnym spektaklem będzie doskonałą okazją do zacieśnienia tej współpracy, a dla naszych aktorów szansą na rozwój artystyczny” – oceniła koordynatorka projektu, zastępczyni dyrektora Teatru Dramatycznego dr Martyna Zaniewska.

PAP



TYDZIEŃ NA LITWIE

Czerwony Krzyż rekrutuje wolontariuszy

Około 100 wolontariuszy planuje zatrudnić Litewski Czerwony Krzyż, który poinformował, że spadnie na nich główne zadanie w informowaniu społeczeństwa o zasadach ochrony ludności. Inicjatywa ma na celu zwiększenie gotowości mieszkańców kraju na potencjalne zagrożenia i katastrofy. Proces rekrutacji wolontariuszy już trwa, a szkolenia mają ruszyć na początku jesieni. Wolontariusze zostaną przeszkoleni w zakresie ochrony ludności oraz udzielania pierwszej pomocy. Ich zadaniem będzie przekazywanie zdobytej wiedzy mieszkańcom. Dzięki szkoleniom i zaangażowaniu wolontariuszy władze mają na celu zwiększenie poziomu ochrony ludności i poprawę reakcji na potencjalne katastrofy.



Największym zaufaniem cieszą się strażacy, najmniejszym partię polityczną



Z najnowszego sondażu opinii społecznej wynika, że najwyższym zaufaniem na Litwie cieszą się strażacy. 90,1 proc. respondentów uważa strażaków za instytucję godną największego zaufania. Warto zaznaczyć, że tylko 1,3 proc. badanych wyraziło brak zaufania do tej grupy. Policja oraz Wojsko Litewskie także cieszą się dość wysokim zaufaniem wśród mieszkańców kraju: 65,6 proc. respondentów zadeklarowało zaufanie do policji. Z kolei Wojsku Litewskiemu ufa 63 proc. ankieterów. Sodra także cieszy się dość wysokim zaufaniem i ponad 60 proc. badanych ocenia ją pozytywnie. Wzrosło zaufanie do Państwowej Straży Granicznej, które osiągnęło poziom 52,5 proc., a spadło natomiast zaufanie do Kościoła, które wynosi obecnie 42, 8 proc. Najmniejszym zaufaniem ludzie darzą litewskie partie polityczne, które znalazły się na szarym końcu rankingu zaufania. Tylko 6,2 proc. uznało je za godne zaufania

Polska spółka największym podatnikiem na Litwie

W pierwszej połowie tego roku spółka Orlen Lietuva była największym płatnikiem podatkowym kraju, co wynika z oficjalnych statystyk rządowych Litwy. Na czele rankingu największych płatników podatkowych na Litwie są przede wszystkim firmy zajmujące się obrotem paliwami oraz usługami bankowymi. Jak wynika z danych litewskiej Państwowej Inspekcji Podatkowej, w pierwszej połowie tego roku Orlen Lietuva fiskusowi zapłaciła 286,2 mln euro. To ponad 9 proc. więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Na drugim miejscu znalazła się wielobranżowa, mająca swoją siedzibę w Kownie, spółka handlująca także wyrobami naftowymi, Okseta, która zapłaciła 162,3 mln euro podatków. W pierwszej dziesiątce firm, które zapłaciły najwięcej podatków, znalazły się również instytucje finansowe Swedbank i SEB Bank, płacąc odpowiednio 90,3 mln euro i 77 mln euro podatków.



Litewscy pogranicznicy wesprą łotewskich kolegów



Litewscy funkcjonariusze straży granicznej na początku tego tygodnia udali się na Łotwę w celu wzmocnienia ochrony jej granicy z Białorusią. Pomocy Łotyszom udzielił też Estończyk. Przedstawiciele MSW Litwy uważają, że wsparcie łotewskich pograniczników przyczyni się do powstrzymania przedostania się nielegalnych migrantów z Łotwy na Litwę. Dane Litewskiej Straży Granicznej wskazują, że w tym roku litewsko-białoruską granicę nielegalnie usiłowało przekroczyć nieco ponad 350 osób. Na Łotwie odnotowano ponad 3 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy.

„Rudomianka” wystąpiła w Chorwacji

Zespół Pieśni i Tańca Ludowego „Rudomianka” po raz kolejny miał okazję prezentować Litwę na międzynarodowej arenie. Tym razem utalentowana młodzież z Wileńszczyzny wzięła udział w XXII Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym „Za jubav tance igraše” (pol. „z miłości tańczą”) w Chorwacji w mieście Kasztela. Festiwal ten jest organizowany w ramach kulturalnego lata i w tym roku odbył się w dniach 12-17 lipca.

W tegorocznym festiwalu wzięły udział zespoły folklorystyczne z Chorwacji, Bośni i Hercegowiny, Brazylii oraz Indonezji. Litwę reprezentowała „Rudomianka”.

Na gościnnej chorwackiej scenie swój występ miała kapela „Rudomianki” z solistami oraz chór, którzy wykonali przepiękne piosenki ludowe. Tańce ludowe zatańczyła podstawowa grupa taneczna oraz starsza grupa taneczna. Udział w tym festiwalu umożliwił „Rudomiance” zapoznanie się z folklorem innych krajów. To była również wspaniała okazja do przedstawienia dorobku artystycznego zespołu, który jest niezwykle bogaty. Inni uczestnicy festiwalu mogli przekonać się, że młodzi ludzie na Litwie aktywnie działają na rzecz zachowania i krzewienia folkloru swego kraju i swego narodu.

Podczas pobytu w Chorwacji „Rudomianka” poznała również kraj, w którym odbywał się festiwal.

Ta podróż – to nowe doświadczenie, piękne zdjęcia, dużo wrażeń i wspólnych przeżyć. Wyjazd na długo pozostanie w pamięci.

Centrum Kultury w Rudominie



Zespół wokalny „Gija” wystąpił w Estonii

Zespół wokalny „Gija”, pod kierownictwem Leonasa Pamerneckisa, działający przy Centrum Kultury w Rudominie, miał okazję reprezentować Litwę na międzynarodowej arenie. Zespół wzięł udział w festiwalu „Tartu – stolica kultury 2024”, który odbył się w dniach 24-26 lipca br. w Estonii, w mieście Tartu.

Wyjazd na ten festiwal był wynikiem wieloletniej współpracy zespołu z wileńskim stowarzyszeniem „Vilniaus Bočiai”, które niejednokrotnie uczestniczyło w organizowanej



przez Centrum Kultury w Rudominie imprezie „Popołudnie romansów i piosenek miłosnych”.

Podczas festiwalu zespół wokalny „Gija” na jednej scenie wystąpił z kolektywami z Łotwy (Ādaži), Estonii (Tartu) i Litwy (Alytus). Publiczności zostały zaprezentowane dwa różne programy artystyczne. „Gija” świetnie się spisała podczas festiwalu. Występ naszego zespołu został niezwykle entuzjastycznie i serdecznie przyjęty przez publiczność. Zespół poczuł się jak u siebie w domu.

W czasie wolnym od występów członkowie zespołu mogli poznać

Tartu - drugie co do wielkości miasto Estonii, uznawane za intelektualną i kulturalną stolicę kraju, które leży na trasie Europejskiego Szlaku Gotyku Ceglanego.

Udział w festiwalu dla zespołu był wspaniałą okazją do zaprezentowania swojego dorobku artystycznego, talentu artystycznego, poznania nowych ludzi, nawiązania nowych przyjaźni i po prostu do dobrego spędzenia czasu. To było niezwykle ciekawe doświadczenie. Ta podróż dostarczyła moc pozytywnych emocji.

Centrum Kultury w Rudominie

Półkolonie dla dzieci w Rudominie

Poszukiwacze letnich przygód

Centrum Kultury w Rudominie, decyzją Rady Samorządu Regionu Wileńskiego, która przeznaczyła środki na realizację programów letniego wypoczynku uczniów, otrzymało dofinansowanie na organizację letnich półkolonii dla dzieci w Rudominie.

W dniach 22-26 lipca Centrum Kultury w Rudominie zaprosiło dzieci w wieku 7-10 lat na pełen wrażeń i przygód letni obóz dzienny „Poszukiwacze letnich przygód”. W tym roku chęć wesołości i z pożytkiem spędzić swoje wakacje wyraziło 20 dzieci. Organizatorzy półkolonii przyszykowali niezwykle bogaty i interesujący program. Dzieci mogły nie tylko wesoło się bawić z rówieśnikami, lecz również wielu rzeczy się nauczyć. A nad wszystkim czuwali pracownicy Centrum Kultury w Rudominie.

Każdy dzień pobytu był prze-

pełniony różnorodną działalnością. Dzieci nie miały czasu na nudę. Dzień rozpoczynał się omówieniem planów na najbliższe godziny oraz od porannej gimnastyki, a kończył – omówieniem i dzieleniem się wrażeniami z odbytych wycieczek czy zajęć edukacyjnych.

Dzieci miały zajęcia sportowe, które zostały zorganizowane pod hasłem „W zdrowym ciele – zdrowy duch”. Zajęcia te pozwoliły dzieciom na otrzymanie niezbędnej dawki ruchu. Były to zajęcia na otwartym powietrzu oraz gry terenowe.



Organizatorzy przyszykowali również wiele zajęć edukacyjnych, podczas których dzieci miały okazję wykazać się swoimi talentami. Podczas warsztatów malarskich uczestnicy tworzyli emblemat obozu. Dzieci wzięły udział w takich zajęciach edukacyjnych, jak: „Popołudnie ze sztuką”, „Diamond painting”, „Grataż”, „Witraż – światło i kolory”, „Wisior – pamiątka”. Zostały zorganizowane również warsztaty taneczne oraz wokalne. Dzieci miały również wiele cieka-

wych wycieczek. Uczestnicy obozu odwiedzili spółkę „Vilniaus paukštinās”, Szkołę Strażacką w Wotczunach, drukarnię „Lietuvos rytas” oraz zamek w Miednikach.

Uczestnicy obozu z ogromną chęcią wzięli udział w konkursie „Zgadnij melodię”, podczas którego mogli wykazać się swoją znajomością różnych piosenek.

Mali obozowicze mieli również czas na wesołą, bezstroską zabawę. W ostatnim dniu obozu letniego organizatorzy przyszykowali dla dzieci

dyskotekę, podczas której mogły one tańczyć, śpiewać w karaoke i weselić się. Każde dziecko z rąk organizatorów otrzymało podziękowanie za uczestnictwo w obozie letnim.

Czas spędzony na zajęciach i wspólnej zabawie dzieciom minął bardzo szybko. Dzieciaki zdobyły nową wiedzę i świetnie spędziły czas.

Organizatorem obozu było Centrum Kultury w Rudominie.

*Tekst i zdjęcia:
Centrum Kultury w Rudominie*





Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim.

Na imieninach u Anny Krepstul

Było wszystko tak, jak lubiła Pani Anna – najpierw modlitwa dziękczynna za otrzymane łaski, dobrodziejstwa i opiekę, następnie – niekończące się rozmowy przy filiżance herbaty z pyszną szarlotką i sernikiem. Mimo że nie była obecna fizycznie, czuć ją było duchowo – w rozmowach, wspomnieniach, zdjęciach i obrazach. „Imieniny u Anny” – w ten sposób w niedzielę, 28 lipca, z inicjatywy Wspólnoty Lokalnej „Taborski jak malowane” i Centrum Kultury w Solecznikach uczczono pamięć malarki ludowej Anny Krepstul.



Janina

Artystyczne dokonania Anny Krepstul to wielkie dziedzictwo Wileńszczyzny. Cieszy fakt, że jej osoba i dzieło są wciąż tak żywo wspomniane, o czym świadczy chociażby to imieninowe spotkanie u naszej wielkiej rodaczki.

Beata

Pani Anna Krepstul promieniowała pięknem i bardzo głęboką wiarą, dlatego jej obrazy mają taki urok i zapadają w serce.

Wilniuk

Po Annie Krepstul pozostała niezwykle bogata spuścizna artystyczna, ponad trzy i pół tysiąca obrazów, a do tego zajmowała się haftem. Była niezwykle wszechstronna, uzdolniona i pracowita. A w życiu osobistym zawierzała swą codzienność Bożej opatrności.

Teresa

To jest znamienne, że zmarła w 2007 roku Anna Krepstul nadal łączy ludzi, a jej piękne kolorowe i radosne obrazy cieszą nasze oczy.

czytelnik

Niezmierny i niekończący się ból był nieodzowną częścią każdego dnia słynnej malarki Anny Krepstul. Szeroki uśmiech i malowanie obrazów stały się dla niej najlepszym środkiem do kolorowania codzienności.

Jerzy

Pamięć o wielkich postaciach z Wileńszczyzny to nasz wspólny polski obowiązek. Ten obowiązek społeczność rodaków wileńskich, działacze ZPL i politycy AWPL wypełniają w sposób należyty.

Henryk

Przed kilku laty mieszkańcy Wileńszczyzny wskazali też na potrzebę poruszenia kwestii wyniesienia Anny Krepstul w poczet osób błogosławionych. Malarka była nagrodzona niezwykle talentem bożym, jak też siłą ducha i ogromną wiarą w walce z niepełnosprawnością i chorobami. Od lat najmłodszych poznała trudy ogromnego cierpienia. Była męczennicą, a zarazem osobą ogromnej wiary i miłości do bliźniego.

A.M.

Wileńszczyzna pamięta o córce tej ziemi i w modlitwie prosi o wyniesienie Anny Krepstul na ołtarze. Bardzo dobrze, że lider polskiej społeczności na Litwie Waldemar Tomaszewski przedstawił tę sprawę, jak też inicjatywę wiernych o proces beatyfikacyjny prałata Józefa Obrebskiego dla arcybiskupa archidiecezji wileńskiej. To niezmiernie ważna sprawa, ponieważ Anna Krepstul, nawet po odejściu do Pana, nadal łączy ludzi.

Jest nadzieja, że ambasador Konstanty Radziwiłł powróci do swoich obowiązków na placówkę w Wilnie

Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej na Litwie Konstanty Radziwiłł został odwołany z Wilna i od 1 sierpnia będzie urzędował w Warszawie. Prezydent RP Andrzej Duda nie wyraził zgody na odwołanie urzędującego od 18 kwietnia 2023 ambasadora, a zgodnie z polskim prawem bez zgody głowy państwa nie można skutecznie odwołać ani powołać ambasadora. Prezydent wielokrotnie oznajmiał, że na ważnych i strategicznych dla Polski placówkach dyplomatycznych nie powinno być żadnych zmian ze względu na dobro państwa i wiarygodności w relacjach międzynarodowych. To źle, że podjęto próbę odwołania ambasadora Radziwiłła, gdyż wpłynie to negatywnie na relacje międzypaństwowe i osłabi pozycję Polski na Litwie oraz wpływy w tym kraju. Zwłaszcza, że ambasador Radziwiłł ma dobre relacje zarówno z władzami Litwy jak i z Polakami na Wileńszczyźnie.

A.T.

Ambasador Konstanty Radziwiłł to ambasador z prawdziwego zdarzenia!

Andrzej

Historia nie zna tak patriotycznego Ambasadora Polski na Litwie, jest nadzieja, że Prezydent A. Duda go zatrzyma w Wilnie. Dla dobra sprawy polskiej...

z Wilna

Ambasador Konstanty Radziwiłł przez ten ponad rok urzędowania wykazał się wysokim profesjonalizmem, mądrością, życzliwością i jest zawsze gotowy do współpracy. Jest też zawsze wśród ludzi (inaczej niż jego poprzedniczka), maszerował z tysiącami uczestników w Paradzie Polskości na ulicach Wilna, oddawał hołd Bohaterom w Krawczunach i na Roscie, kilka dni temu wraz z małżonką zaszczycił obecnością rodzinny



zlot Polaków w Bieliszkach. To ambasador, na którego długo czekało Wilno, Wileńszczyzna i mieszkańcy - Polacy na Litwie.

Janina

Wielkie słowa podziękowania dla Ambasadora za wszelką pomoc w naszych polskich sprawach, za wsparcie polskich szkół zagrożonych likwidacją, za wyraźne opowiedzenie się po stronie należnych nam praw.

Tadeusz

To jednak wybrzmiewa optymizm, że jest nadzieja, że ambasador Konstanty Radziwiłł powróci do swoich obowiązków na placówkę w Wilnie. Bo właśnie takiego przedstawiciela Macierzy tutaj oczekiwaliśmy, polskiego patriotę na którego wsparcie i życzliwość zawsze można liczyć.

Darek

Bez zgody prezydenta Dudy nie będzie nowego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w Wilnie, co najwyżej niski rangą tymczasowy chargé d'affaires. Ambasador Radziwiłł nadal będzie nominalnie ambasadorem, tyle że urzędującym w Warszawie, a nie w stolicy Litwy.

Marek

Informacja o odwołaniu Ambasadora Radziwiłła wywołuje oczywiście zaskoczenie i niedowierzanie. Przecież na takiego przedstawiciela RP w Wilnie czekaliśmy przez lata. Komu potrzebne jest wprowadzanie zamieszania na wileńskiej placówce?

Anna

Rzadko się zdarza dyplomata z

kompetencją, klasą, rozumieniem i zrozumieniem problemów lokalnych. Szkoda, że obecną władza nie potrafi tego docenić i mądrze zdecydować....

Marian

Wileńszczyzna murem wspiera ambasadora !! Jaki jest cel takiej zdumiewającej decyzji, by odwoływać dyplomata, który doskonale realizuje powierzone zadania i cieszy się powszechnym poważaniem ??

E.A.

Na stworzeniu takiej sytuacji zależało niektórym antypolskim siłom na Litwie: głównie środowisku Landsbergisów, w tym obecnego ministra spraw zagranicznych, oraz socjaldemokratom, którzy jako bezpośredni spadkobiercy litewskich komunistów współpracujących ze Stalinem są mocno antypolscy. Wśród atakujących znalazł się także wybrany przez Landsbergisów z pomocą szaulisów mer rejonu wileńskiego w wyborach, które nie miały nic wspólnego z demokracją i uczciwością. Być już może już wcześniej miał on od swoich politycznych towarzyszy informację o zamierzeniach wobec ambasadora, gdyż odważył się na skandaliczny atak na polskiego dyplomata, zanim te plany zmian dotarły do opinii publicznej. A to oznacza, że antypolskie siły mają także swoje polskojęzyczne macki i trzeba o tym głośno mówić.

Bożuchowski

Zwyczajnie po ludzku - żał że chcą zabrać dobrego ambasadora. Przecież dość się męczyliśmy przez sześć lat z poprzedniczką, wielbielką sajudisu i Landsbergisa, która dystansowała się od polskich organizacji, nie uczestniczyła w wydarzeniach, a nawet brała czynny udział w brudnych rozgrywkach i atakach (patrz sprawa poprzedniego prezesa ZPL). Gdy teraz ambasador pracuje jak należy, reprezentując Polskę i wspierając Wilniuków, to już się komuś to nie spodobało.

Edyta

Szczerze słowa podziękowania dla pana ambasadora, że jest z nami i nas wspiera.

Nadszedł czas, byś opowiedział światu swoją historię!

Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia? Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat i prześlij na adres info@L24.lt, a my je opublikujemy.

Wśród autorów najciekawszych tekstów rozlosujemy atrakcyjne nagrody!
Świat czeka na twoją historię!

www.L24.lt info@L24.lt



Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyzny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spiż.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy!
Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!

Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tatarzy. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwona szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 8-14 sierpnia 2024 r.

8 sierpnia 1753 r. urodził się Wawrzyniec Stuoka-Gucewicz. Architekt, autor przebudowy Katedry i ratusza wileńskiego, twórca zespołu pałacowego w Werkach.

8 sierpnia 1881 r. urodził się Juliusz Kłos, architekt, profesor USB, autor popularnego przewodnika po Wilnie.

9 sierpnia 1838 r. urodził się Michał Burhard, znany wileński lekarz.

9 sierpnia 1916 r. w Wilnie urodził się Eugeniusz Paukszt, prozaik i publicysta, autor książek dla dzieci.

9 sierpnia 1949 r. urodził się Władysław Strumiło, wileński dziennikarz, redaktor „Naszej Gazety”, autor książki „Tu była Polska”. Zmarł 30 sierpnia 1996 r.

10 sierpnia 1938 r. zmarł Wacław Dziewulski, fizyk, profesor USB.

11 sierpnia 1881 r. urodził się Wacław Jasiński, lekarz pediatra, od 1922 r. prof. pediatrii na USB, organizator Kliniki Chorób Dziecięcych oraz kolonii leczniczej w Druskienikach, redaktor „Pamiętnika Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego”.

11 sierpnia 1988 r. w Połukniu został założony polski zespół folklorystyczny „Połuknianie”.

12 sierpnia 1928 r. Marszałek Józef Piłsudski wygłosił na zjeździe legionistów w sali wileńskiego teatru na Pohulance słynne przemówienie transmitowane przez rozgłośnię Wileńskiego Radia na całą Polskę.

12 sierpnia 1922 r. w Wilnie została założona księgarnia Św. Wojciecha w Wilnie, mieściła się przy ul Dominikańskiej obok kościoła Ducha Św.

12 sierpnia 1996 r. założone zostało Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich na Litwie (STIP), jego prezesem został inżynier Jan Andrzejewski.

13 sierpnia 2010 r. w Kowalcukach odbył się pierwszy festyn rodzinny „Witaj, święta, Wniebowzięta”.

Władysław Strumiło – dziennikarz i nieustrudzony działacz społeczny

Władysław Strumiło urodził się 9 sierpnia 1949 r. we wsi Słobódka w pobliżu Ostrowca na Białorusi. Po ukończeniu z wyróżnieniem

szkoły średniej w Ostrowcu, w latach 1967-1972 studiował w Mińsku w Instytucie Języków Obcych uzyskując dyplom tłumacza-referenta języka niemieckiego i angielskiego. Bezpośrednio po studiach, w latach 1972-1973 pracował jako tłumacz na budowie elektrowni atomowej w Greifswaldzie na terenie ówczesnego NRD. Następnie w latach 1973-1981 pracował w Wilnie w polskojęzycznym dzienniku „Czerwony Sztandar”. Następnie w latach 1981-1992 pracował w Państwowym Radiu Litewskim w

redakcji przygotowującej audycje w języku polskim (od roku 1988 kierownik tejże redakcji). Od 1992 r. wykładał również język niemiecki na Uniwersytecie Polskim w Wilnie

i Wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Rolniczej. Równolegle zajmował się tłumaczeniami i publikowaniem ulubionej krótkiej formy własnej pro-

W końcu lat 80. XX w. znalazł się w dwunastoosobowej grupie osób, które w dniu 5 maja 1988 roku zainicjowały powołanie Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polaków na Litwie (SSKPL). Po przekształceniu SSKPL w Związek Polaków na Litwie (ZPL) był członkiem Zarządu Głównego ZPL.

W ramach pracy dziennikarskiej zajmował się między innymi pisanie reportaży z terenu szeroko pojętej Wileńszczyzny, które publikował w cyklu „Tu była Polska”. Na IV Światowym Forum Mediów Polonijnych w Tarnowie otrzymał główną nagrodę za wspomniany cykl. Po jego śmierci teksty te zebrano razem i opublikowano w ramach Biblioteki „Magazynu

Wileńskiego”

Zmarł 30 sierpnia 1996 roku w Ostrowcu na Białorusi, został pochowany na cmentarzu w Słobódce.



zy do wielu periodyków polskich, rosyjskich, białoruskich. W latach 1995-1996 był redaktorem naczelnym tygodnika Związku Polaków na Litwie „Nasza Gazeta”.

Nierozliczone ludobójstwo

Dokończenie ze s. 1
Reichsführer SS Heinrich Himmler: „Powiedziałem: Mein Führer, moment jest niesympatyczny. Z punktu widzenia historycznego jest jednak błogostawieństwem, że ci Polacy to robią. W ciągu pięciu–sześciu tygodni pokonamy ich. Ale wtedy Warszawa – stolica, głowa, inteligencja tego niegdyś szesnasto-, siedemnastomilionowego narodu Polaków – będzie starta. Tego narodu, którzy od siedmiuset lat blokują nam Wschód i od pierwszej bitwy pod Tannenbergiem ciągle nam stoją na drodze. Wtedy polski problem dla naszych dzieci i dla wszystkich, którzy po nas przyjdą, a nawet już dla nas – nie będzie dłużej żadnym wielkim problemem historycznym”.

Konsekwencją rozmowy między Hitlerem a Himmlerem był wydany jeszcze tego samego dnia jednoznaczny rozkaz: „Każdego mieszkańca należy zabić, nie wolno brać żadnych jeńców, Warszawa ma być zrównana z ziemią i w ten sposób ma być stworzony zastraszający przykład dla całej Europy”.

Konflikt stał się wojną totalną

W myśleniu Reichsführera SS spłotło się kilka kluczowych wątków obecnych w propagandzie narodowosocjalistycznej. Polska traktowana była jako przeszkoda na realizacji idei zdobycia przestrzemi życiowej na Wschodzie. Ważnym celem Niemców byli Polacy rozsiani na Śląsku i w tzw. Kraju Warty. Zniemczenie tych obszarów miało poprzedzić pełną germanizację Generalnego Gubernatorstwa. Lokalne działania maszyny niemieckiego terroru, takie jak masowe mordy i wysiedlenia Polaków z Pomorza Gdańskiego czy Zamojszczyzny, mogą być traktowane jako przykład realizacji tych idei oraz próby zapewnienia sobie trwałego panowania na Wschodzie. Jak zauważał twórca pojęcia ludobójstwa Rafał Lemkin, dążeniem niemieckiego narodowego socjalizmu było zdobycie „przewagi biologicznej”, która oznaczałaby zwycięstwo, nawet w wypadku klęski w toczonym wojnie. Tym samym konflikt stał się wojną totalną, w której jednym z głównych środków mogły być masowe zbrodnie ludobójstwa.

Lidice i Oradour-Sur-Glane

W trakcie II wojny światowej Niemcy oraz ich sojusznicy popełnili wiele zbrodni, które stały się symbolem brutalności reżimu narodowosocjalistycznego. Do najbardziej znanych należą te popełnione w niewielkich miasteczkach – czeskich Lidicach i francuskim Oradour-Sur-Glane. 10 czerwca 1942 r. w ramach represji po zamachu na protektora Czech i Moraw Reinharda Heydricha Niemcy wymordowali dwustu mężczyzn i wywieźli do obozu koncentracyjnego dzieci oraz kobiety zamieszkujące wieś. Dokładnie dwa lata później podobna zbrodnia powtórzyła się w Oradour-Sur-Gla-

ne. 10 czerwca 1944 r. esesmani z dywizji Das Reich zamordowali 642 osoby. Mężczyzn rozstrzelano, kobiety i dzieci natomiast zamknięto w kościele i spalono żywcem. Niemcy przeprowadzili operację kilka dni po wylądowaniu wojsk alianckich w Normandii, by zastraszyć mieszkańców tych terenów, oraz w ramach represji za zabicie przez francuski ruch oporu oficera SS.

W latach 1939–1945 los Lidic i Oradour-Sur-Glane podzieliło wiele miejscowości w całej Europie. W okupowanej Polsce spacyfikowanych zostało około 230 wsi. W blisko 900 wsiach doszło do zbrodni, w których zamordowano od kilku do kilkuset mieszkańców. Setki innych padło ofiarą ludobójstwa zorganizowanego przez ukraińskich nacjonalistów. Mordów dokonywały również oddziały Armii Czerwonej i NKWD. Jednak żadna z masowych zbrodni ludobójstwa w okupowanych miastach Europy nie może być pod względem skali porównana z wydarzeniami, które do historii przeszły jako Rzeź Woli.

Mylące określenie

Jak zauważył Piotr Gursztyn w wydanych przez Instytut Pileckiego „Zapisach terroru”, określenie „rzeź” może być mylące dla osób pragnących zrozumieć charakter tych wydarzeń. „Słowo „rzeź” sugeruje eksplozję spontanicznej, niekontrolowanej przemocy. Nic takiego nie miało miejsca na Woli. Mieszkańcy byli wypędzani ze swych domów, ulica po ulicy. Bez szczególnego pośpiechu. Potem byli gromadzeni w miejscach zdanych do rozstrzelania, a następnie zabijani z broni maszynowej. Oprawcy starali się dobić z broni krótkiej tych, co przeżyli. Po wymordowaniu ludzi z jednej okolicy, przesuwali się dalej i tam mordowali” – pisze Gursztyn.

Specyficzna dzielnica

Przedwojenna Wola była dzielnicą o bardzo zróżnicowanej zabudowie. Wysokie kamienice czynszowe sąsiadowały z parte-



Dokładna liczba ofiar Rzezi Woli pozostaje wciąż nieznaną. Według szacunków historyków mogło to być od 40 do 60 tys. osób

rowymi lub piętrowymi drewniakami, które stanowiły pamiątkę po dawnym, przedprzemysłowym i podmiejskim okresie dziejów tego rewiru miasta. Domy te zamieszkiwała stosunkowo uboga ludność robotnicza zatrudniona w licznych fabrykach, które dominowały w krajobrazie dzielnicy. Zatrudnieni w nich pracownicy mieli bogate doświadczenia walki z władzą. Zasilali szeregi rewolucjonistów 1905 r., uczestniczyli w strajkach robotniczych międzywojnia, pod okupacją niemiecką prowadzili liczne akcje sabotujące produkcję na rzecz maszyny wojennej III Rzeszy. W latach 1939–1943 w dzielnicy doszło do wielu egzekucji mających być karą za kradzieże produktów wytwarzanych w miejscowych fabrykach lub włamania do niemieckich pociągów towarowych. W miejscach ulicznych kaźni mieszkańcy Woli ryzykując życie, składali kwiaty i zapalali świece. Byli także naocznymi świadkami dramatu warszawskiego getta. Udzielali pomocy w nim przebywającym, m.in. przekazując żywność wykradającym się Żydom lub

dając im schronienie. „Skończą z nimi, wezmą się za nas” – usłyszał od swojej babci jeden z młodych mieszkańców Woli, gdy wiosną 1943 r. niedaleko płonęło getto.

Niekorzystny bilans

Bilans sił polskich i niemieckich na Woli wypadł szczególnie źle dla powstańców. 26 lipca na peryferiach dzielnicy rozlokowano pododdziały elitarniej Dywizji Hermann Göring. Część z nich zajęła gospodarstwo ogrodnicze Ulrichów, gdzie ukryte były znaczące arsenały broni należącej do Armii Krajowej. Między innymi z tego powodu dowódca II Rejonu Obwodu AK Wola kpt. Wacław Stykowski „Hal” podczas odprawy trzy godziny przed wybuchem powstania odmówił przystąpienia do walki. Do zmiany zdania przekonała go dopiero postawa pozostałych. Sam dowódca Obwodu Wola mjr Jan Tarnowski „Waligóra” informację o planowanym zrywie otrzymał dopiero o godz. 7:00 1 sierpnia. To opóźnienie sprawiło, że w ciągu kolejnych dziesięciu godzin udało się zmobilizować zaledwie 1050 żoł-

nierzy z obwodu liczącego 2700. Spośród nich uzbrojonych było około dwustu. Niemal zupełnie nie posiadali jednak ciężkich i ręcznych karabinów maszynowych. Dlatego część żołnierzy natychmiast odesłano do oddziałów zgrupowanych w Puszczy Kampinoskiej. W późniejszym okresie powstania wzięli oni udział w niezwykle krwawym ataku na Dworzec Gdański.

Obóz w kościele

Przeciwko nim pierwszego dnia walki mogło stanąć ok. 3500 Niemców – od doskonale wyszkolonych i dysponujących blisko 20 czołgami żołnierzy pododdziałów Dywizji Hermann Göring aż po słabo uzbrojoną straż zakładów przemysłowych i żandarmerię.

Znacząca przewaga liczebna i dominacja techniczna przeciwników doprowadziły do klęski powstańców podczas prób zajęcia kluczowych obiektów dzielnicy. Nie udało się również opanować kolejowej linii obwodowej, którą w kolejnych dniach kursował niemiecki pociąg pancerny ostrzeliwujący najbliższe barykady. Mimo porażek powstanie na Woli nie wygasło dzięki masowej pomocy ludności cywilnej. Wiele rejonów dzielnicy udało się całkowicie oczyścić z sił niemieckich. Tam wydawało się, że Wola jest obszarem stosunkowo bezpiecznym. Świadczyły o tym także powiewające wszędzie biało-czerwone flagi. W innych częściach dzielnicy już 1 sierpnia dochodziło do rozstrzelania ludności cywilnej.

2 sierpnia Niemcy przystąpili do systematycznego zabijania mieszkańców Woli. Tego dnia w kościele parafii św. Wojciecha założyli swisty „obóz filtracyjny”. Przez kolejne dni więzieni w nim mieszkańcy Woli byli przesłuchiwanymi. Podejrzanych o udział w powstaniu rozstrzeliwano w najbliższej okolicy. Pozostałych wysyłano do obozów pracy w Niemczech.

(Cdn.)



5 sierpnia 2014 r. odsłonięto okazały pomnik na obszarze masowych egzekucji przy Górczewskiej 32 (5 sierpnia 1945 r. z inicjatywy ocalałych z egzekucji pracowników Szpitala Wolskiego postawiono tam krzyż)

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym czterdziestym czwartym wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangeli. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Czwartek,
8 sierpnia 2024
Św. Dominika, prezbitera,
wspomnienie**

Mt 16, 13-23

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, zapytał swoich uczniów: „Co mówią ludzie? Kim według nich jest Syn Człowieczy?”. A oni odpowiedzieli: „Mówią, że jest Janem Chrzycielem, inni – że Eliaszem, a jeszcze inni – że Jeremiašem lub którymś z proroków”. Zapytał ich: „A według was, kim jestem?”. Wtedy Szymon Piotr odpowiedział: „Ty jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego”. Jezus mu odpowiedział: „Szczęśliwy jesteś, Szymonie, synu Jony, gdyż nie poznałeś tego ludzką mocą, ale objawił ci to mój Ojciec, który jest w niebie. Ja zaś mówię tobie, że ty jesteś Skalą. Na tej Skale zbuduję mój Kościół, a potęga piekła go nie zwycięży. Tobie dam klucze królestwa niebieskiego. Cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”. Potem przykazał uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Chrystusem. Od tego czasu Jezus zaczął tłumaczyć uczniom, że musi iść do Jerozolimy. Tam starsi ludu, wyżsi kapłani i nauczyciele Pisma zadadzą Mu wiele cierpień i zabiją Go, jednak trzeciego dnia zmartwychwstanie. Wtedy Piotr wziął Go na bok i stanowczo Go upominał: „Niech Cię Bóg bron! Panie, na pewno się to Tobie nie przydarzy!”. On zaś odwrócił się i rzekł do Piotra: „Idź za Mną, szatanie! Przeszkadzasz Mi, bo nie myślisz po Bożemu, ale po ludzku”.

OTWARTOŚĆ NA DZIAŁANIE BOGA

Jezus przeprowadza sondaż, zadając swoim uczniom dwa pytania. Odpowiedź na pierwsze nie jest trudna, bo uczniowie powtarzają opinie innych ludzi o Jezusie. A to zawsze jest łatwiejsze. Jednak drugie pytanie jest trudne, bo bezpośrednio

dotyka serca, każe stanąć w prawdzie. Piotr odpowiada na nie z wielką żarliwością: „Ty jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego”. Słowa te nie pochodzą od niego, tylko objawił mu je Ojciec. Piotr otworzył się na działanie Boga, uznał to za prawdę i wyznał wiarę w Jezusa.

Panie, tak jak Piotr wyznaję dziś, że jesteś Synem Boga, i chcę kroczyć drogą, którą Ty mi wskazujesz. Proszę, umocnij mnie.

**Piątek,
9 sierpnia 2024
Św. Teresy Benedykty od Krzyża,
dziewicy i męczennicy, patronki
Europy, święto**

Mt 25, 1-13

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść: „Królestwo niebieskie będzie podobne do dziesięciu panny, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było głupich, a pięć rozsądnych. Głupie wzięły lampy, ale nie zabrały ze sobą oliwy. Rozsądne wzięły lampy i oliwę w naczyniach. A gdy pan młody się opóźniał, ogarnęło je znużenie i wszystkie zasnęły. O północy zaś rozległo się wołanie: «Pan młody nadchodzi! Wyjdźcie mu na spotkanie!». Wtedy obudziły się wszystkie panny i przygotowały lampy. Głupie powiedziały do rozsądnych: «Podzielcie się z nami oliwą, bo nasze lampy gasną». Ale rozsądne odpowiedziały: «O nie, gdyż mogłoby nie starczyć i nam, i wam. Idźcie do sprzedawców i kupcie sobie». Gdy one odeszły, przybył pan młody. Te, które były przygotowane, weszły z nim na wesele i drzwi zamknięto. Później przyszły pozostałe panny i wołały: «Panie, panie, otwórz nam!». Lecz on im odpowiedział: «Zapewniam was, że was nie znam». Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny”.

CZUWAJĄCE SERCE

Dziś Jezus opisuje nam panny rozsądne i głupie. Panny roztropne symbolizują tych, którzy wybrali Jezusa osobiście i przez czynienie dobra gromadzą oliwę do swoich lamp na spotkanie z Bogiem – ludzi dbających o swoje życie duchowe, spotykających się z Panem na modlitwie, słuchających słowa Bożego, przyjmujących sakramenty, ludzi nieustannie czuwających nad swoim życiem duchowym. Panny głupie to ci, dla których ważniejsze są sprawy tego świata niż to, by troszczyć się o swoją relację z Bogiem, których wiara jest tylko zewnętrzna, którzy często myślą, że zawsze jeszcze mają czas na nawrócenie. Do których z nich ja się zaliczam?

Panie, proszę o serce czuwające, bo chcę być przygotowany na Twoje przyjście. Pragnę z Tobą ucztować. Matko Boża, opiekuj się mną.

**Sobota,
10 sierpnia 2024
Św. Wawrzyńca, diakona
i męczennika, święto**

J 12, 24-26

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Jezus powiedział do uczniów: „Uroczyście zapewniam was: Jeśli ziarno pszenicy wrzucone w ziemię nie obumrze, pozostanie tam samo; jeśli zaś obumrze, przynosi obfity plon. Ten, kto kocha swoje życie, traci je; ten zaś, kto nie przecenia swojego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. Jeśli ktoś Mi służy, niech idzie za Mną. A gdzie Ja jestem, tam będzie też mój sługa. Jeśli ktoś Mi służy, Ojciec okaże mu cześć”.

DROGA ZIARNA

Kochamy życie bez większych problemów, niechętnie akceptujemy krzyż czy wyrzeczenie. Tymczasem Jezus wskazuje, że droga do życia wiecznego prowadzi przez obumieranie, trwanie czegoś z siebie. Nie przeceniajmy swojego życia na ziemi. Podążajmy drogą ziarna. Nie bójmy się. Obumieranie jest częścią życia. Co jakiś czas doświadczamy porażki. Co więcej, jest ona nam potrzebna. Oczyszcza naszą miłość z egoizmu, umacnia więź z Bogiem. Przypomina, że naszą drogą jest podążanie za Chrystusem, bo tam, gdzie On jest, tam będzie też Jego sługa. Czyż nie tego pragniemy?

Jezu, proszę, abym umiał przyjąć każdą porażkę jako potrzebną i potrafił zauważyć jej owoce.

**11 sierpnia 2024
19 niedziela zwykła**

J 6, 41-51

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Żydzi oburzali się na Niego, że powiedział: „Ja jestem chlebem, który zstąpił z nieba”. I pytali: „Czy to nie jest Jezus, syn Józefa? Czyż nie znamy Jego ojca i matki? Jakim więc prawem mówi teraz: «Zstąpiłem z nieba»?”. Wtedy Jezus im odparł: „Prześcieście się oburzać między sobą! Nikt nie może przyjść do Mnie, jeśli go nie przyciągnie mój Ojciec, który Mnie posłał, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym”.

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Przecież Prorocy zapisali: «Wszyscy będą uczniami Boga». Każdy, kto posłuchał Ojca i przyjął Jego naukę, przychodzi do Mnie. I nie dlatego, że zobaczył Ojca. Ojca bowiem zobaczył tylko Ten, kto pochodzi od Boga. Uroczycie zapewniam was: Ten, kto wierzy, ma życie wieczne. Ja jestem chlebem życia. Wasi przodkowie jedli na pustyni mannę, ale pomarli. To jest natomiast chleb, który zstępuje z nieba, aby każdy, kto go spożyje, nie zaznał śmierci. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Ktokolwiek będzie spożywał ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata».

EUCHARYSTIA – SAKRAMENT BOGA Z NAMI

Jezus zapowiada Eucharystię. Nazywa siebie prawdziwym chlebem z nieba. A ten, kto wierzy w Chleb Życia, ma życie wieczne. Eucharystia dla nas, wierzących, jest obecnością Jezusa z nami aż do końca świata. Dlatego dzisiaj przypominamy sobie, jak ważne jest uczestnictwo we Mszy św., jak potrzebna jest nam adoracja Najświętszego Sakramentu i praktykowanie tzw. nawiedzenia Najświętszego Sakramentu w ciągu dnia. Dla św. Jana Pawła II adoracja Najświętszego Sakramentu była punktem odniesienia dla podejmowanych decyzji i czynów. Jezus tak bardzo nas kocha, że jest z nami obecny w Eucharystii. Daje nam siebie za pokarm. Pragnie, abyśmy mieli życie. Czy jest coś piękniejszego?

Benedykt XVI powiedział: „Kto karmi się Chrystusem, ten żyje dla Niego”. Panie, proszę Cię o łaskę, aby te słowa odnosiły się do mnie.

**Poniedziałek,
12 sierpnia 2024
Św. Joanny Franciszki
de Chantal, zakonnicy,
wspomnienie**

Mt 17, 22-27

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Gdy Jezus z uczniami przebywał w Galilei, rzekł do nich: „Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Oni zabiją Go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie”. I bardzo się zasmucili. Gdy przyszedli do Kafarnaum, przystąpili do Piotra poborcy dwudrachmy z pytaniem: „Wasz nauczyciel nie płaci dwudrachmy?” Odpowiedział: „Owszem”. Gdy wszedł do domu, Jezus uprzedził go, mówiąc: „Szymonie, jak ci się zdaje? Od kogo królowie ziemscy pobierają daniny lub podatki? Od synów swoich czy od obcych?” Powiedział: „Od obcych”. Jezus mu rzekł: „A zatem synowie są wolni. Żebyśmy jednak nie dali powodu do zgorszenia, idź nad jezioro i zarzuć wędkę. Weź pierwszą rybę, którą wyciągniesz, i otwórz jej pyszczek: znajdziesz statera. Weź go i daj im za Mnie i za siebie”.

WŁAŚCIWY PORZĄDEK RZECZY

Dzisiejszy fragment Ewangelii składa się z dwóch scen. Pierwsza dzieje się w Galilei, jest to druga zapowiedź męki Pana Jezusa. Słowa: „Syn Człowieczy zostanie wydany w ręce ludzi” oznaczają zdradę, wydanie w ręce tych, którzy zabijają Jezusa. On jednak ma moc, aby zmartwychwstać. Nad ciemnością ludzkiej zdrady, która doprowadzi do śmierci, jest światło zmartwychwstania Syna Bożego. Druga scena, obecna tylko w przekazie Mateusza, rozgrywa się w Kafarnaum i podejmuje kwestię płacenia podatków. Najpierw wspomniany jest podatek świątynny, który był wprawdzie dobrowolny, ale od pobożnego Izraelity oczekiwano, że będzie go płacił. Potem jest mowa o podatkach na rzecz państwa. Jezus, będąc Synem Boga, jest wolny od podatku na rzecz świątyni. A jednak, aby nie gorszyć, poleca Piotrowi, aby zapłacił za siebie i za Niego. Pierwszeństwo ma zawsze to, co należy się Bogu, ale nie powinno pomijać się tego, co należy się ludziom.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

Panie Jezus, dziękuję Ci za naukę, w której ukazujesz właściwy porządek rzeczy. Potrzebuję tej mądrości na co dzień, aby w nocie sprawiedliwości trwać przed Tobą i w relacji z ludźmi. Amen.

Panie, szukaj mnie w moich zagubieniach, chroń mnie przed odejściem od Ciebie. Pragnę ufać Ci bezgranicznie.

**Wtorek,
13 sierpnia 2024
Świętych męczenników
Poncjana, papieża, i Hipolita,
prezbitera, wspomnienie**

Mt 18, 1-5. 10. 12-14

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Ucniowie podeszli do Jezusa i zapytali: „Kto jest największy w królestwie niebieskim?”. A On przywołał dziecko, postawił je między nimi i powiedział: „Zapewniam was: Jeśli się nie zmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejście do królestwa niebieskiego. Kto więc się stanie tak mały, jak to dziecko, ten będzie największy w królestwie niebieskim. I kto jedno takie dziecko przyjmuje w moje imię, Mnie przyjmuje. Pamiętajcie, żeby nie gardzić żadnym z tych małych, bo mówię wam, że ich aniołowie widzą ciągle oblicze mego Ojca, który jest w niebie”. „Jak się wam wydaje? Jeśli ktoś ma sto owiec, a jedna z nich się zgubi, czy nie pozostawi w górach dziewięćdziesięciu dziewięciu i nie wyruszy na poszukiwanie zaginionej? Zapewniam was: Gdy ją znajdzie, ucieszy się nią bardziej niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu, które się nie zgubiły. Podobnie wasz Ojciec, który jest w niebie, nie chce, aby zaginął nawet jeden z tych najmniejszych”.

NAJMNIEJSZY NAJWIĘKSZY

Największy w królestwie niebieskim nie jest ten, kto więcej robi czy najlepiej coś potrafi, lecz ten, kto najbardziej ufa Bogu. Ten, kto ma ufność dziecka i przyjmuje tych, którzy są bezbronni jak dzieci, przyjmuje w swoim życiu samego Boga. Bóg kocha każdego z nas miłością wyjątkową, wyłączną, szczególną i niepowtarzalną. Kiedy odnajduje nas w naszych grzechach czy zagubieniach, cieszy się, bo znów może mieć nas blisko siebie. Prośmy dziś naszych aniołów, którzy wpatrują się w oblicze Ojca, aby chronili nas przed wszelkim zagubieniem czy odejściem od Boga.

**Środa,
14 sierpnia 2024
Św. Maksymiliana Marii Kolbego,
prezbitera i męczennika,
wspomnienie**

Mt 18, 15-20

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeżeli twój brat zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli cię nie posłucha, weź ze sobą jeszcze jedną lub dwie osoby, niech cała sprawa rozstrzygnie się w oparciu o zeznanie dwóch lub trzech świadków. Jeżeli ich także nie posłucha, powiedz o tym Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie posłucha, niech będzie dla ciebie jak poganin i celnik. Zapewniam was: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie. Zapewniam was jeszcze: Jeżeli dwaj spośród was zgodnie o coś poproszą, otrzymają wszystko od mego Ojca, który jest w niebie. Gdyż tam, gdzie dwaj lub trzech zbierają się w moje imię, jestem pośród nich”.

POZYSKAĆ BRATA DLA JEDNOŚCI

Jedność, komunია, jest wielką wartością, do której przeżywania zaprasza nas Jezus. On jest pośród tych, którzy gromadzą się w Jego imię. Ojciec wysłuchuje zawsze tych, którzy zgodnie o coś proszą. Dlatego też Jezus zaprasza nas do wzajemnej troski o siebie. Jeśli ktoś zgrzeszy, zbłądzi, to mamy go upomnieć, zawalczyć o niego osobiście, a nie mówić o nim za jego plecami. Jeśli nas nie posłucha, należy rozmawiać z nim razem z innymi, nie po to, aby oskarżać, lecz aby wspólnie szukać prawdy i zapraszać do nawrócenia. Kolejnym krokiem jest szukanie pomocy u pasterzy Kościoła. A jeśli i to nie pomoże, pozostaje oddać go miłosierdziu Bożemu i ufnie modlić się o jego nawrócenie.

Jezu, gorąco przepraszam Cię za chwilę, gdy stałem się przyczyną niezgody i niszczyłem jedność.



Serbia zaliczyła najgorętszy lipiec

Średnia temperatura w Serbii wyniosła w ubiegłym miesiącu aż 24,9 stopni Celsjusza, co czyni go najgorętszym lipcem od wprowadzenia pomiarów. Zeszły miesiąc był o niemal 6 stopni cieplejszy niż te same miesiące sprzed zaledwie kilku dekad. Za ogromnym odchyleniem od średniej kryje się m.in. ekstremalna fala upałów utrzymująca się przez połowę miesiąca.

Upamiętniono ofiary bomby atomowej

Minutą ciszy uczczono dziś w Hiroszynie pamięć ofiar bomby atomowej zrzuconej 79 lata temu przez USA. Hiroszima zamilkła o godz. 08.15, dokładnie w momencie zrzucenia bomby w 1945 roku. W ceremonii wzięło udział ok. 50 tys. osób, w tym reprezentanci 109 krajów i Unii Europejskiej oraz potęg nuklearnych, jak USA czy Wielka Brytania.

Antyrządowe zamieszki w Bangladeszu

Co najmniej 56 osób zginęło podczas antyrządowych zamieszek w Bangladeszu e w ubiegłym tygodniu. Premier Hasina Wajed złożyła dymisję i przez Indie udała się do Londynu. Głównodowodzący armii banglijskiej Waker-uz-Zaman zapowiedział utworzenie rządu tymczasowego. W związku z tymi wydarzeniami w Indiach ogłoszono alarm i wzmocniono straż graniczną wzdłuż granicy między państwami, która wynosi 4096 km.

Atak raketowy na bazę wojskową USA

Konflikt na Bliskim Wschodzie eskaluje. Celem kolejnego ataku raketowego tym razem była baza wojskowa sił lotniczych Stanów Zjednoczonych. Stacjonowali tam żołnierze sił koalicyjnych dowodzonych przez Stany Zjednoczone. Kilku z nich zostało rannych. Natarcie miało miejsce w Ain al-Asad na zachodzie Iraku, gdzie znajduje się port lotniczy.

Zamieszki w Wik. Brytanii

Podpalony komisariat policji i samochód, trzech policjantów rannych – to efekty zamieszek, które w piątek wieczorem wybuchły w Sunderland w północno-wschodniej Anglii po poniedziałkowym zabójstwie trzech dziewczynek w Southport koło Liverpoolu. To kolejne zamieszki powiązane z atakiem 17-letniego nożownika o rwandyjskich korzeniach we wtorek doszło do nich w Southport, a w środę w Londynie oraz Hartlepool w północno-wschodniej Anglii.

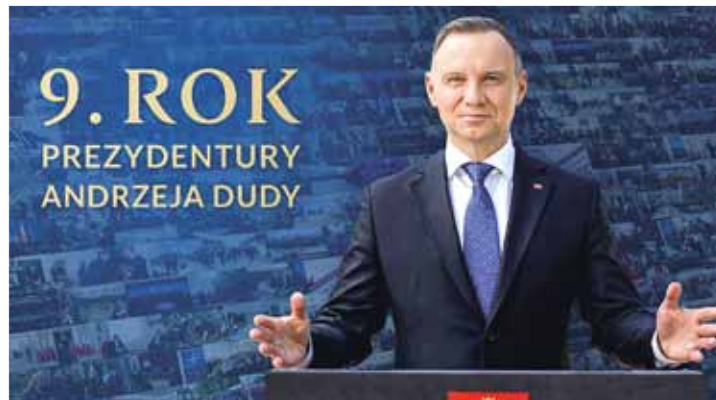
Mija dziewięć lat od zaprzysiężenia Andrzeja Dudy na urząd Prezydenta RP

6 sierpnia mija dziewięć lat od zaprzysiężenia Andrzeja Dudy na urząd Prezydenta RP. To okazja do podsumowań. Najważniejsze wydarzenia tego okresu przypomniła Kancelaria Prezydenta RP.

Jak podała prezydencka kancelaria, tylko w ciągu ostatniego roku prezydent zwołał cztery Rady Bezpieczeństwa Narodowego, odbył ponad 100 wizyt krajowych i zagranicznych, podpisał też 83 ustawy. Zawetował ponadto trzy ustawy. Zawetował także trzy ustawy, w tym dotyczącą dostępu do tzw. tabletki „dzień po” dla osób od 15. roku życia.

Marcin Drewna, politolog, zwrócił uwagę, że Andrzej Duda w ciągu dziewięciu lat swojej prezydentury dał się poznać jako człowiek dialogu.

– Prezydent okazał się bardzo sprawnym politykiem, który łączył wiele środowisk. Niewątpliwie zo-



stanie zapamiętany jako prezydent dialogu. Poza tym doskonale znajdował się i znajduje się na arenie międzynarodowej. Utrzymywał dobre i bezpośrednie kontakty z wieloma przywódcami państw. Jest to niezwykle istotne i ważne, że znajduje wspólny język w wielu sprawach z innymi prezydentami na arenie międzynarodowej – podkreślił politolog.

Andrzej Duda jest drugim po Aleksandrze Kwaśniewskim prezydentem, który swój urząd sprawuje przez dwie kadencje.

Wybory prezydenckie wygrał po raz pierwszy 24 maja 2015 r., pokonując ubiegającego się o reelekcję Bronisława Komorowskiego. W 2020 r. prezydent Andrzej Duda w drugiej turze pokonał prezydenta Warszawy, Rafała Trzaskowskiego.

Podczas kontrowersyjnej ceremonii otwarcia igrzysk olimpijskich kolejny wyskok organizatorów: oddano hołd kobietom, które doprowadziły do legalizacji aborcji we Francji

Brytyjczy obrońcy życia podkreślają, że podczas bulwersującej ceremonii otwarcia igrzysk olimpijskich w Paryżu jako największe bohaterki ukazano 3 kobiety, które doprowadziły do legalizacji aborcji we Francji.

Większość komentatorów nie zwróciła uwagi, że wśród 10 złotych bohaterek francuskiej historii, którym oddano hołd podczas ceremonii otwarcia igrzysk olimpijskich w Paryżu, wszystkie przedstawione bohaterskie kobiety francuskie, które urodziły się i działały w XX wieku, odegrały kluczową rolę w zalegalizowaniu aborcji we Francji.

Organizatorzy postanowili oddać hołd 10 złotym bohaterkom Francji, wystawiając ich posągi z Sekwany podczas śpiewania hymnu narodowego. Wśród tych kobiet znalazły się posągi: polityk Gisèle Halimi oraz feministek Simone de Beauvoir i Simone Veil. Były one jedynymi ukazanymi bohaterkami narodowymi Francji z XX wieku, a

każda z nich była zagorzałą zwolniczką przerywania ciąży. Tak więc trudno uznać za przypadkowy wybór tych 3 kobiet jako wyjątkowo zasłużonych dla Republiki Francuskiej.

W Maniście 343, napisanym i podpisanym przez Simone de Beauvoir, który został opublikowany 5 kwietnia 1971 roku na pierwszej stronie magazynu „Le Nouvel Observateur”, 343 kobiety stwierdzały, że dokonały aborcji.

Simone de Beauvoir, w 1971 r. była również współzałożycielką, razem z Gisèle Halimi, organizacji proaborcyjnej Choisir. Jednym z głównych celów tej organizacji było uchylenie obowiązującego prawa, chroniącego życie nienarodzonych dzieci oraz usunięcie wszelkich działań odstraszających kobiety od aborcji.

De Beauvoir była też jedną z sygnatariuszek petycji wzywającej do tego, aby francuskie prawo uznało prawo dzieci i młodzieży do utrzymywania relacji seksualnych z kimkolwiek zechcą.

Obecnie we Francji wykonuje się ponad 200 000 aborcji rocznie (w 2022 r. łącznie 234 253). 5 marca 2024 roku Francja, jako pierwszy kraj na świecie, wpisała prawo do aborcji do swojej konstytucji.

Rzecznik Right To Life UK, Catherine Robinson, oświadczyła: „Podczas i tak już wysoce kontrowersyjnej ceremonii otwarcia igrzysk olimpijskich w Paryżu, bardzo smutny i bulwersujący jest fakt, że dyrektor artystyczny, Thomas Jolly, zdecydował się tak bardzo gloryfikować te 3 kobiety, które odegrały kluczową rolę w zalegalizowaniu zabijania francuskich dzieci w tonach matek. Czy Francja nie ma o wiele więcej do pokazania? Znacznie lepsze byłoby odwołanie się do art. 16 francuskiego kodeksu postępowania cywilnego, który mówi: Prawo zapewnia prymat osoby, zakazuje wszelkich ataków na godność osoby i gwarantuje szacunek dla istoty ludzkiej od początku jej życia”.

Wielka wymiana więźniów między Rosją a Zachodem

1 sierpnia w tureckiej Ankarze odbyła się wymiana więźniów między Rosją a krajami Zachodu. Jak podkreślają media, to była największa tego typu operacja od czasów zimnej wojny.

Wymiana objęła 24 osoby, przebywające w więzieniach i aresztach w USA, Niemczech, Polsce, Słowenii, Norwegii, Rosji i Białorusi, oraz dwie osoby nieletnie.

Z rosyjskich i białoruskich więźniów i aresztów wyszło 16 osób: Władimir Kara-Murza, Ilja Jaszyn, Andriej Piwowarow, Oleg Orłow, Aleksandra Skoczylenko, Kewin Lik, Rico Krieger, Patrick Schoebel, Demuri Woronin, German Mojżes, Evan Gershkovich, Paul Whelan, Ałsu Kurmaszewa, Lilia Czany-szewa, Wadim Ostanin i Ksenia Fadijewa.

Z zachodnich więźniów wypusz-

czono 8 osób: Wadim Krasikow, Paweł Rubcow, Roman Sielezniew, Władisław Kluszyn, Władisław Kluszyn, Artiom Dulcew i Anna Dulcew, Michał Mikuszyn.

Dwie objęte wymianą osoby nieletnie to dzieci zatrzymanych w Słowenii rosyjskich oficerów - Anny i Artioma Dulcewów.

8 osób oraz dwie osoby nieletnie zostały wysłane do Rosji, 13 – do Niemiec i 3 – do USA.



Dobre wyniki Polregio

Największy polski przewoźnik kolejowy Polregio przewiózł w czerwcu tego roku 8 mln 740 tysięcy osób – o blisko milion więcej niż przed rokiem w czerwcu, co oznacza wzrost o 12,5 procent. Łącznie w drugim kwartale 2024 r. przewiozł ponad 27 mln osób, co jest wynikiem o prawie 3 mln pasażerów lepszym w porównaniu do analogicznego okresu poprzedniego roku.

Najdłuższy tunel pozamiejski w Polsce otwarto

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad udoostępniła kierowcom ostatni fragment drogi ekspresowej S3 na Dolnym Śląsku, na odcinku Bolków – Kamienna Góra. W ramach największej inwestycji drogowej w regionie została zaprojektowana i wybudowana nowoczesna dwujezdniowa droga ekspresowa o długości 16 km. Każda jezdnia ma po dwa pasy ruchu w każdym kierunku i pas awaryjny.

Afrykańskie kleszcze dotarły do Polski

Naukowcy potwierdzili obecność afrykańskich kleszczy w Polsce. Pajęczaki są śmiertelnie niebezpieczne – mogą przenosić groźne wirusy i bakterie, w tym wywoływać gorączkę krwotoczną, na którą nie ma lekarstwa ani szczepień. Dotychczas odnaleziono zaledwie kilka osobników w różnych częściach Polski, ale naukowcy przewidują, że odnajdzie się ich więcej.

„Czternastki” jeszcze w sierpniu

Zakład Ubezpieczeń Społecznych jeszcze w tym miesiącu wypłaci pierwsze „czternastki”. Stanie się tak, gdyż 1 września przypada w tym roku w niedzielę. Dodatkowo świadczenie będzie wypłacane z urzędu. Nie trzeba składać żadnych wniosków. Osoby uprawnione otrzymają pieniądze wraz z emeryturą, rentą lub innym świadczeniem długoterminowym.

Zmiany w wystawianiu recept rocznych

Od 1 sierpnia, aby wystawić receptę roczną, trzeba wprowadzić do sytemu gabinetowego informacje o dawkowaniu leku i okresie stosowania. Wprowadzona zmiana nie dotyka w żaden sposób pacjentów i nie ogranicza ich dostępu do leków.

KRZYŻÓWKA z nagrodą 1273

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 13 sierpnia 2024 r. na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinės 50, p. 501

małpa wąskonosą	17	do nawijania żyłki	skorupiak morski czubek buta	najwyższy punkt	2	eliminuje nieprzyjemne zapachy	13	prawy dopływ dolnej Narwi
opactwo				rozporządzenie władcy			7	
czynsz						produkuje piwo		faworyty
9			14	pokój w chacie				
zgiełk poprawia błędy w tekście		11						damski kostium plażowy
święteczna ryba	np. fotograficzny		latający kręgowiec	park etnograficzny	dzień i noc		1	18
			pięknie śpiewa					
strumień	15		16		przy butach tatarnika			
			komputer z lat 80.					wierzchnie okrycie, zwykle z grubego materiału
plecionka					autor dzieł narracyjnych	nicość		6
żarłacz			3					
			centurion					
12			miejska gwara	kibić			4	
worek podróżny		formacja trawiasta sportowa koszulka				żydowski placek		dawny czołg
mierzy powierzchnię figur płaskich								
jednostka mocy			10					
zwiewna tkanina element kuchenki					rodzaj surduta			
						składnik mosiądzu	8	
5								
strój sędziego			19		rodzicielka			20

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - sentencję Terencjusza.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

Rozwiązanie krzyżówki nr 1272. Znak Salamandry. Nagrodę wylosowała Łucja Szymańska z Dziewieniszek. Nagroda jest do odebrania w Domu Prasy (Laisvės pr. 60) w ciągu 30 dni kalendarzowych.

ZE SŁOWEM ZA PAN BRAT Od siedmiu boleści!

Skąd się wzięło powiedzenie, które stosuje się, by podkreślić czyjąś nieudolność. Profesor Jan Miodek tłumaczy to w ten sposób: wiele osób pytało mnie już także, dlaczego posługujemy się wyrażeniem od siedmiu boleści – znaczącym tyle, co „marny, lichy” (**pracownik od siedmiu boleści, specjalista od siedmiu boleści**). Najprawdopodobniej jest to nawiązanie do siedmiu bolesnych wydarzeń w życiu Matki Boskiej: prorocтва Symeona, ucieczki do Egiptu, trzech dni poszukiwania dwunastoletniego Jezusa w Jerozolimie, spotkania Jezusa w drodze na Kalwarię, stania u stóp krzyża, zdjęcia Jezusa z krzyża i złożenia w grobie. Dodajmy, że 15 września Kościół obchodzi liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej, a Mszał Rzymski św. Piusa V (tzw. trydencki), którym posługują się wspólnoty tradycjonalistów katolickich, nazywa ten dzień świętem Siedmiu Boleści Najświętszej Maryi Panny.

Stronę przygotowała Monika Urbanowicz

NOWINKI PSYCHOLOGICZNE Nadmierne myślenie – to nic dobrego

Nadmierne myślenie, czyli tendencja do przetwarzania tych samych myśli wielokrotnie, jest coraz częściej rozpoznawane jako ważny, ale często pomijany czynnik wpływający na zdrowie psychiczne. Choć każdy z nas może czasami popaść w przemyślenia, dla niektórych staje się to przewlekłym problemem, ograniczającym zdolność do podejmowania decyzji i cieszenia się życiem. Definiowane przez psychologów jako „nadmierna analiza sytuacji, relacji i możliwości”, nadmierne myślenie może prowadzić do lęku, depresji i ogólnego poczucia zatrzymania w miejscu. Próba zrozumienia, dlaczego niektóre osoby są bardziej skłonne do nadmiernego myślenia niż inne, prowadzi nas do szeregu czynników psychologicznych i środowiskowych. Z psychologicznego punktu widzenia, naukowcy wskazują na niepewność, lęk i perfekcjonizm jako główne motory napędowe tego zjawiska. Osoby, które dążą do perfekcji lub mają tendencję do nieustannego analizowania możliwych konsekwencji swoich działań, są szczególnie narażone na nadmierne myślenie. Dodatkowo, współczesne środowisko, pełne stresów, takich jak nadmierna ilość pracy czy konflikty w relacjach, intensyfikuje ten problem. Nie bez znaczenia jest również rosnąca rola mediów społecznościowych, które mogą zaostrzać lęki społeczne, zmuszając użytkowników do nieustannego porównywania się z innymi. Nadużywanie nowych technologii cyfrowych nie dotyczy już tylko dzieci i nastolatków, coraz częściej obserwujemy takie zachowania u dorosłych, którzy wybierają przeglądanie social mediów i spędzanie czasu w sieci jako próbę zagłuszenia natłoku myśli. Efekt jednak jest zupełnie odwrotny, bo zamiast redukować ilość trafiających do nas informacji sprawiamy, że nasz mózg ma ich do przetrawienia jeszcze więcej. Z punktu widzenia fizycznego, chroniczny stres wynikający z nadmiernego myślenia może przyczyniać się do niewyspania, bólów głowy i innych problemów somatycznych. Ponadto, przekładając się na jakość życia osobistego i zawodowego, nadmierne myślenie może znacznie ograniczać efektywność w pracy i prowadzić do konfliktów w relacjach. Zwalczenie nadmiernego myślenia wymaga świadomego wysiłku i często – zmiany w podejściu do życia. Dzięki odpowiednim strategiom, takim jak terapie, wsparcie społeczne i profesjonalne, osoby cierpiące na nadmierne myślenie mogą znaleźć ulgę i poprawić swoje ogólne samopoczucie.



Nadmierne myślenie, czyli tendencja do przetwarzania tych samych myśli wielokrotnie, jest coraz częściej rozpoznawane jako ważny, ale często pomijany czynnik wpływający na zdrowie psychiczne. Choć każdy z nas może czasami popaść w przemyślenia, dla niektórych staje się to przewlekłym problemem, ograniczającym zdolność do podejmowania decyzji i cieszenia się życiem. Definiowane przez psychologów jako „nadmierna analiza sytuacji, relacji i możliwości”, nadmierne myślenie może prowadzić do lęku, depresji i ogólnego poczucia zatrzymania w miejscu. Próba zrozumienia, dlaczego niektóre osoby są bardziej skłonne do nadmiernego myślenia niż inne, prowadzi nas do szeregu czynników psychologicznych i środowiskowych. Z psychologicznego punktu widzenia, naukowcy wskazują na niepewność, lęk i perfekcjonizm jako główne motory napędowe tego zjawiska. Osoby, które dążą do perfekcji lub mają tendencję do nieustannego analizowania możliwych konsekwencji swoich działań, są szczególnie narażone na nadmierne myślenie. Dodatkowo, współczesne środowisko, pełne stresów, takich jak nadmierna ilość pracy czy konflikty w relacjach, intensyfikuje ten problem. Nie bez znaczenia jest również rosnąca rola mediów społecznościowych, które mogą zaostrzać lęki społeczne, zmuszając użytkowników do nieustannego porównywania się z innymi. Nadużywanie nowych technologii cyfrowych nie dotyczy już tylko dzieci i nastolatków, coraz częściej obserwujemy takie zachowania u dorosłych, którzy wybierają przeglądanie social mediów i spędzanie czasu w sieci jako próbę zagłuszenia natłoku myśli. Efekt jednak jest zupełnie odwrotny, bo zamiast redukować ilość trafiających do nas informacji sprawiamy, że nasz mózg ma ich do przetrawienia jeszcze więcej. Z punktu widzenia fizycznego, chroniczny stres wynikający z nadmiernego myślenia może przyczyniać się do niewyspania, bólów głowy i innych problemów somatycznych. Ponadto, przekładając się na jakość życia osobistego i zawodowego, nadmierne myślenie może znacznie ograniczać efektywność w pracy i prowadzić do konfliktów w relacjach. Zwalczenie nadmiernego myślenia wymaga świadomego wysiłku i często – zmiany w podejściu do życia. Dzięki odpowiednim strategiom, takim jak terapie, wsparcie społeczne i profesjonalne, osoby cierpiące na nadmierne myślenie mogą znaleźć ulgę i poprawić swoje ogólne samopoczucie.

CZYTAM, BO LUBIĘ Marta Strzelecka „Ziemiarki. Co panie z dworów łączyło z chłopkami”

Obok „Chłopek”, „Służących do wszystkiego” to kolejna pozycja, która w ciekawy sposób przybliży nam miniony czas, znany już tylko z kart powieści, to głos pokolenia XIX i XX wieku.

„Ziemiarki” opisują, jak rozwijał się system edukacji kobiet w Polsce, jak zmieniło się postrzeganie roli pani domu, osoby wolnej i samodzielnej, oraz jak w ówczesnej rzeczywistości kobiety wspierały się wzajemnie. I jak dużo my, w kolejnych pokoleniach, możemy mieć wspólnego z tamtymi córkami, żonami, partnerkami czy kobietami wybierającymi życie bez mężczyzn. Postępowe dobrodziejki czy strażniczki patriarchy? Szkoła w Nałęczowie, działająca w pierwszej połowie XX wieku, wpisuje się w ostatni rozdział historii polskiego ziemiaństwa. W prowadzonej przez ziemiarki placówce nauczano kobiety z różnych klas – choć w założeniu przede wszystkim chłopki – fachowego prowadzenia gospodarstwa. Marta Strzelecka rozmawia z rodzinami nauczycielek pracujących niegdyś w nałęczowskiej szkole oraz z dziećmi i krewnymi absolwentek, zgłębia archiwa, międzywojenną prasę, prace naukowe i zastanawia się, jak układały się relacje między ziemiarkami i chłopkami i jakie znaczenie miały starania pań z dworów, by zbliżyć do siebie włościanki. „Ziemiarki” opisują, jak rozwijał się system edukacji kobiet w Polsce, jak zmieniło się postrzeganie roli pani domu, osoby wolnej i samodzielnej, oraz jak w ówczesnej rzeczywistości kobiety wspierały się wzajemnie. I jak dużo my, w kolejnych pokoleniach, możemy mieć wspólnego z tamtymi córkami, żonami, partnerkami czy kobietami wybierającymi życie bez mężczyzn. Opowieść o dawnych podziałach klasowych i wyboistej drodze do emancypacji.



„Pan Bóg stworzył nas, abymy żyli w wolności”

Dokończenie ze s. 1 również „budowy cywilizacji opartej na miłości chrześcijańskiej”.

W liście do uczestników uroczystości szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Jacek Siewiera podkreślił, że Traugutt walczył z rosyjskim imperializmem zmierzającym do zniewolenia innych narodów. „O tym zagrożeniu wiedzieli przywódcy Rządu Narodowego z Romualdem Trauguttem. Jak zapisał sam dyktator powstania, podjął ryzyko ofiary z życia świadomie, w niezgodzie wobec zniewolenia i postępującej rusyfikacji narodu polskiego” – napisał Siewiera w liście odczytanym przez Łukasza Kudlickiego z BBN.

Zaznaczył także, że o znaczeniu

daty 5 sierpnia pamiętali kolejne pokolenia Polaków, między innymi Józef Piłsudski, który w 50. rocznicę jego śmierci podpisał rozkaz wymarszu I Kompanii Kadrowej do Królestwa Polskiego. „Także w czasie II wojny światowej przywódcy Polskiego Państwa Podziemnego i żołnierze Armii Krajowej odwoływali się do tradycji Rządu Narodowego” – dodał. Przypomniał również o społecznych obchodach rocznic śmierci Traugutta organizowanych przez Krąg Pamięci Narodowej. „160. rocznica stracenia Rządu Narodowego uświadamia nam, jak cenna jest niepodległość, aby nie doszło do powtórki z historii, gdy nasz naród ponosił największe ofia-



Romuald Traugutt (1826-1864), który funkcję dyktatora powstania objął w październiku 1863 r., został aresztowany przez Rosjan w nocy z 10 na 11 kwietnia 1864 r. w Warszawie w wyniku donosu. Najpierw więziono go na Pawiaku, potem przewieziono do X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. „Idea narodowości jest tak potężną i czyni tak wielkie postępy w Europie, że ją nic nie pokona” – mówił Traugutt w czasie jednego z przesłuchań. 19 lipca 1864 r. rosyjski sąd wojskowy skazał go na śmierć przez powieszenie. Wyrok wykonano na stokach Cytadeli Warszawskiej 5 sierpnia 1864 r. o godz. 10.00 w obecności wielotysięcznego tłumu mieszkańców miasta. W sierpniu 1916 r. miejsce egzekucji upamiętniono ustawieniem krzyża.

ry w walce o odzyskanie wolności. Czczymy naszych bohaterów, którzy nie wahali się ryzykować życia dla Ojczyzny, i róbmy wszystko, aby Polska była silna i żaden wróg nie ważył się pozbawić naszej tak cennej niepodległości” – napisał szef BBN. Przedstawiciel prezydenta podziękował także organizatorom uroczystości, m.in. Andrzejowi Melakowi z Kręgu Pamięci Narodowej. Zaapelował do władz Warszawy o zapowiadany od wielu lat remont otoczenia miejsca pamięci w parku Traugutta.

W odczytanym apelu pamięci przypomniano nazwiska przywódców Tajemnego Państwa Podziemnego, dowódców oddziałów partyzanckich, kobiet służących w oddziałach powstańczych oraz ochotników wielu narodowości nąpywających w celu walki z Rosją. „Wzywam powstańców poległych w walce z carskim zaborcą, których prochy rozsiane są na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej – obecnej Litwy, Białorusi i Ukrainy. Przywołuję 40 tysięcy zesańców syberyjskich,

więźniów i katorżników, wszystkich Polaków, których prochy pozostały na szlakach zesłania” – głosił tekst apelu pamięci.

W południe uroczystości poświęcone Romualdowi Trauguttowi odbyły się przed Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Przed popiersiami przywódców powstania styczniowego i w celi Traugutta zostały złożone kwiaty. Zaprezentowano także film dokumentalny „Człowiek świętego imienia. Rzecz o Romualdzie Traugucie”.

Znaczek Poczty Polskiej upamiętnia Powstanie Warszawskie

Rocznicowa edycja

Z okazji 80. rocznicy Powstania Warszawskiego Poczta Polska wydała specjalny znaczek, aby upamiętnić jedno z najważniejszych wydarzeń w historii Warszawy i jej mieszkańców – poinformowała Poczta Polska. Autorem projektu jest Roch Stefaniak.

Projekt graficzny znaczka nawiązuje do wykonanej w czasie powstania fotografii Sylwestra Brauna „Krisa” został przygotowany przez Studio Produkcyjne Orka. Kadr ukazuje powstańców na stanowisku przed zrujnowanym kościołem Świętego Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu. Powstańcy, ubrani w charakterystyczne mundury i hełmy, są sfotografowani na tle zrujnowanych budynków.



„Emisji towarzyszy okolicznościowa koperta Pierwszego Dnia Obiegu (FDC), która zawiera dodatkowe elementy graficzne. Główna ilustracja to zdjęcie autorstwa Wiesława Chrzanowskiego, przedstawiające grupę powstańców z Kompanii +Anna+ Batalionu +Gustaw+. Żołnierze siedzą na powalonym pniu drzewa, a w tle rozpościera się panorama zniszczonego miasta” – czytamy w informacji prasowej. Autorem projektu graficznego jest Roch Stefaniak.

Poczta Polska przypomina także historię Powstańczej Poczty Harcerskiej. Uruchomiono ją 6 sierpnia 1944 r. Młodociani listonosze-harczerze z Szarych Szeregów dostarczali listy na terenie zajęty przez powstańców. Naczelnikiem Poczty mianowany został hm. ppor. Przemysław Górecki ps. „Kuropatwa”. Główny Urząd Pocztowy mieścił się przy ulicy Świętokrzyskiej 28. Działało siedem urzędów pocztowych w Śródmieściu i na Mokotowie. „Treść listu nie mogła przekraczać 25 słów” – informuje Poczta Polska.

Harczerze posługiwali się stemplami pocztowymi z napisem „Poczta harcerska” i symbolem lilijki harcerskiej. Od września 1944 r. Powstańcza Poczta Harcerska stała się częścią AK i została przemianowana na Poczta Polową AK. Historycy szacują, że do 3 października 1944 przeniesli oni 200 tys. przesyłek.

Festiwal MUZYKA W PAŁACU BALIŃSKICH W JASZUNACH 2024

IX sezon

<p>30 czerwca godz. 15.00</p> <p>Koncert inauguracyjny festiwalu „Nieznaną Litwą” REPREZENTACYJNA ORKIESTRA DEŃTA POLICJI LITEWSKIEJ (kierownik artystyczny Artūras Maniūšas) Dyrygent EMANTAS ANSKAITIS Solistka GIRMANTĖ VAITKUTĖ (wokal) W programie: utwory oryginalne i aranżacje jazzowe kompozytorów litewskich i zagranicznych</p>	<p>21 lipca godz. 15.00</p> <p>Koncert „Spanish Night” ORKIESTRA INSTRUMENTÓW DAWNYCH WARSZAWSKIEJ OPERY KAMERALNEJ „MUSICAE ANTIQUAE COLLEGIUM VARSOVIENSE” Dyrygent i gitara KRZYSZTOF MEISINGER (Polska) W programie: najśłynniejsze utwory hiszpańskich kompozytorów Manuela de Fallósa, Francisca Tárregi, Andrésa Segoví, Luígiego Boccheriniego, Isaaca Albénizy i inne</p>
<p>7 lipca godz. 15.00</p> <p>Teatralizowany koncert operowy „Dolce far niente” LITEWSKI NARODOWY TEATR OPERY I BALETU (reżyser i pomysłodawca AGNĖ AMBROZAITYTĖ, scenografia ANDRĖJA PUSKUNIGYTĖ, kostiumografia TOMA STAŠYTĖ) Wykonawcy: Ojciec – ARŪNAS MALIKĖNAS Matka – REGINA ŠILINSKAITĖ Syn – MINDAUGAS JANKAUSKAS Synowa – GABRIELĖ BUKINĖ Córka – EVELINA VOLODKOVIČ Kaler – KAROLIS KAŠIUBA LINA GIEDRAITYTĖ (fortepian)</p>	<p>28 lipca godz. 15.00</p> <p>Koncert „Mozart i czarodziejski flet” KWARTET ČIURLIONISA LUISA SELLO (flet, Włochy) W programie: klasyczna i nowoczesna muzyka kompozytorów litewskich i zagranicznych</p>
<p>14 lipca godz. 15.00</p> <p>ZESPÓŁ WOKALNY SOLISTÓW TEATRU OPERY I BALETU W TBILISI „SULIKO” (Gruzja) W programie: gruzińskie pieśni ludowe, polifoniczne śpiewy liturgiczne i folklor miejski</p>	<p>4 sierpnia godz. 15.00</p> <p>Koncert „Cztery gitary od 20 lat razem” BALTYCKI KWARTET GITAROWY ZIGMAS ČEPULĖNAS, SERGEJ KRINICIN, SAULIUS S. LIPČIUS, CHRIS RUEBENS (Litwa, Belgia) W programie: utwory Eduardasa Balsysa, Jonasa Svedasa, Mindaugasa Stumbrasa, Edwarda Elgara, Faustasa Latėnasa, Chrisa Ruebensa</p>
<p>11 sierpnia godz. 15.00</p> <p>Koncert finałowy festiwalu „Carmen” LITEWSKA ORKIESTRA KAMERALNA (kierownik artystyczny Sergej Kryłow) Dyrygent MODESTAS BARKAUSKAS Zespół Perkusyjny „GIUNTER PERCUSSION” (kierownik Pavel Giunter) W programie: utwór Rodiona Szczedrina oparty na operze Georgera Bizeta „Sulta Carmen”</p>	

Organizatorzy:

Festiwal finansuje:

Patronat medialny:

115. rocznica śmierci Wincentego Sleńdzińskiego, malarza

Autor obrazów Wilna

Wincenty Sleńdziński urodził się 2 stycznia 1838 r. w Skrebinach koło Wiłkomirska. Był jednym z ośmiorga dzieci Aleksandra Józefa Sleńdzińskiego i Karoliny Korgowdówny. Podstaw malarstwa uczył się od ojca, który również był malarzem. W 1855 roku wyjechał do Moskwy, aby uczyć się w Szkole Sztuk Pięknych i studiował tam malarstwo religijne. Podczas wystawy zorganizowanej przez Akademię Petersburską za swoje prace otrzymał trzy medale, w tym dwa srebrne. Pod koniec 1863 roku wrócił do Wilna. Tam został aresztowany i osadzony w cytadeli za kontakty z powstańcami m.in. Julianem Czarnowskim, Karolem Jasiewiczem i Bolesławem Kotyszką. W listopadzie 1863 roku skazany przez

sąd polowy na 20-letnie zesłanie do guberni niżgorodzkiej, gdzie został wysłany w styczniu 1864 roku. Podjął starania o zgodę na powrót do Moskwy, ale dopiero 10 marca 1867 roku otrzymał tylko zgodę na wyjazd do Charkowa. W tym samym roku Akademia Sztuk Pięknych w Petersburgu przyznała mu tytuł malarza trzeciego stopnia. W 1872 roku Wincenty Sleńdziński wyjechał do Krakowa i Drezna po otrzymaniu zgody na dalsze studia. Podczas pobytu w Krakowie poznał Jana Matejkę, w Dreźnie zyskał uznanie za malowane obrazy i portrety.

Będąc w Krakowie w 1875 roku wybrał się w góry i podejrzany o przekroczenie granicy został odesłany do Charkowa. Do Wilna wrócił w 1889 roku po ogłosze-

niu amnestii. Ożenił się z Anną, wdową po wileńskim fotografie Józefie Czechowiczu. 6 sierpnia 1909 roku zmarł w Śnipiszkach, dzielnicy Wilna. Pochowany został na cmentarzu bernardyńskim w Wilnie.

W kwietniu 1993 roku została w Białymstoku otwarta Galeria im. Sleńdzińskich. Znalazły się w niej obrazy Wincentego: olejny autoportret, obraz przedstawiający Daniela w lwiej jamie, za który jako absolwent Moskiewskiej Szkoły Sztuk Pięknych otrzymał jeden z trzech srebrnych medali, *Pożar teatru w Charkowie*, obrazy Wilna: *Widok Góry Zamkowej* i *Pejzaż z czerwonymi dachami* oraz rysunki: wykonany węglem *Głowa kobiety* i szkic ołówkiem *Ugolina*.



120. rocznica urodzin Wacława Struszyńskiego, inżyniera, konstruktora

Polski zwycięzca bitwy o Atlantyk

Wacław Struszyński urodził się 11 sierpnia 1904 w Wieruszowie k. Łodzi. Był synem chemika Marcelo Struszyńskiego i Walerii z Pohoskich. Dzieciństwo spędził w Moskwie, gdzie pracował jego ojciec. Po 1918 roku rodzina wróciła do Polski. W 1922 r. ukończył w Warszawie Gimnazjum Władysława Giżyckiego. Studiował u prof. Groszkowskiego w sekcji prądów słabych. Dyplom inżyniera elektryka uzyskał na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej w roku 1929. Stypendium podyplomowe odbył w firmie Marconi w Londynie. Po powrocie podjął

pracę w Państwowych Zakładach Teletechnicznych w Warszawie, gdzie był starszym konstruktorem. Skonstruował lotniczy radionamiernik W2L/N, w który był wyposażony zamówiony we Włoszech w 1939 r. wodnosamolot CANT. Radionamiernik W2L/N był pierwszym aparatem wyposażonym w ruchową skalę, automatycznie uwzględniającą poprawki wynikające z wpływu ruchu samolotu na obliczenia kierunków. Urządzenie to było otoczone barierami tajemnicy wojskowej, wzbudzało wśród włoskich fachowców duże zainteresowanie. Próby kradzieży podjęły wywiady włoski i

innych państw.

Wacław Struszyński był autorem wielu artykułów publikowanych na łamach „Przeglądu Radiotechnicznego” i poświęconych głównie tematyce antenowej i namierzaniu radiowego.

We wrześniu 1939 został ewakuowany razem z personelem PZT przez Węgry do Francji, a następnie do Szkocji. Od sierpnia 1940 r. pracował w brytyjskim wojskowym ośrodku naukowym Admiralty Signal Establishment, gdzie zespół pod jego kierownictwem opracował antenę i urządzenie HF/DF (Huff-Duff) do namierzania fal krótkich,



które umożliwiło skuteczne wykrywanie i precyzyjną lokalizację U-Bootów. W swoich pracach nad

Huff-Duff dokonał przełomu przez opracowanie metody separowania sygnału z zamiaru od jego odwrotnego echa. Wyprodukowano i zainstalowano takich anten ok. 3000 na okrętach konwoju, co niewątpliwie przyczyniło się do zwycięstwa aliantów w bitwie o Atlantyk.

Struszyński w latach 1955–1970 pracował jako specjalista od spraw radiokomunikacji w Marconi Research Laboratories w Great Baddow w hrabstwie Essex w Wielkiej Brytanii.

Od 1929 był żonaty z Jadwigą z Dąbrowskich (zm. 1962), lekarzem dentystą, z którą miał córkę Ewę Struszyńską-Smithwick, historyka sztuki i konserwatora malarstwa. Wacław Struszyński zmarł 9 kwietnia 1980 r. w Calgary w Kanadzie.

Opr. Jan Lewicki

40. rocznica śmierci Janusza Groszkowskiego, inżyniera, naukowca, prezesa PAN

Nestor polskiej radiotechniki

Janusz Groszkowski urodził się 21 marca 1898 w Warszawie. Ukończył Oficerską Szkołę Łączności w Paryżu (1921), był wykładowcą w Szkole Oficerów Wojsk Radiotelegraficznych w Warszawie.

Studia wyższe ukończył w 1922 r. na Wydziale Elektrotechnicznym Politechniki Warszawskiej, gdzie na Wydziale Elektrycznym uzyskał stopień doktora w 1928 r. Tytuł profesora nadzwyczajnego radiotechniki otrzymał w 1929 r., a profesora zwyczajnego w 1935 r. W latach 1922–1939 i 1946–1968 pracował na Politechnice Warszawskiej. Na Politechnice Warszawskiej pełnił funkcje: kierownika Katedry Radiotechniki w latach 1928–1939; 1946–1968, dziekana Wydziału Elektrycznego w latach 1935–1938, kierownika Katedry Wysokiej Próżni na Wydziale Łączności w latach 1963–1968.

Był twórcą, organizatorem i dyrektorem pierwszego w Polsce Instytutu Radiotechnicznego, Państwowego Instytutu Telekomunikacyjnego (1928–1939, 1945–1951).

Od października 1939 r. do 1941 r. pracował w Instytucie Politechnicznym we Lwowie na stanowisku kierownika Katedry Radiotechniki. Był profesorem w Państwowej Wyższej Szkole Technicznej w Warszawie (1942–08.1944).

Był żołnierzem Armii Krajowej (02.1942 - 08.1944) i doradcą naukowo-technicznym do spraw łączności Delegatury Rządu na Kraj. Brał udział w analizie elektronowych urządzeń sterujących niemieckiej rakiety V2 przechwyconej przez żołnierzy Armii Krajowej. Po latach o udziale prof. Groszkowskiego w rozpracowaniu rakiety V2 napisał w swojej książce Wernher von Braun, jeden z współtwórców amerykańskiego programu kosmicznego, wcześniej pracujący nad tajną bronią Hitlera.

W latach 1945–1946 był profesorem, dziekanem Wydziału Elektrycznego na Politechnice Łódzkiej. Został współorganizatorem i profesorem Instytutu Podstawowych Problemów Techniki Polskiej Akademii Nauk (1953–1963), a w latach

1961–1963 dyrektorem. Organizował i kierował Zakładem Elektrotechniki PAN (1953–1962). Na emeryturę przeszedł w 1968 r.

W latach 1963–1972 był przewodniczącym Państwowej Rady Nauki i Techniki.

Janusz Groszkowski był autorem 361 publikacji, w tym 5 książek, 4 skryptów, autorem jednej z pierwszych na świecie monografii o lampach katodowych i ich zastosowaniu w 1925 r, twórcą polskiej naukowej szkoły radiotechniki i elektrotechniki; prace, które weszły do nauki światowej, dotyczyły badań w dziedzinie generacji i stabilizacji drgań elektromagnetycznych oraz techniki wysokiej próżni.

Jest to także autor 10 wynalazków, m.in.: nadajników stabilizowanych kwarcem, opracował nowy typ głowicy jonizacyjnej i zdolnej do pomiaru najwyższej próżni, pierwszego magnetronu z katodą tlenową, stanowiących podstawę radarów, po 1945 r. inicjator badań w dziedzinie półprzewodników.



Należał do Polskiej Akademii Nauk: członek rzeczywisty, członek Prezydium, wiceprezes i prezes. Był także członkiem zagranicznym Akademii Nauk: ZSRR, Rumunii, Kuby, Bułgarii, Czechosłowacji i Węgier.

Pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego Rady Państwa, zrezygnował z niej z powodów politycznych w proteście wobec zapisu w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: wiodącej roli Polskiej

Zjednoczonej Partii Robotniczej i sojuszu z Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Był pierwszym prezesem Polskiego Związku Krótkofalowców (1930–1931), prezesem Stowarzyszenia Elektryków Polskich (1936–1937), Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej (1961–1984) członkiem zagranicznych towarzystw naukowych: Institute of Electrical and Electronics Engineers, Société des Électriciens et Électroniciens, Union Radio-Scientifique Internationale.

Wyróżniono go godnością doktora honoris causa Politechniki Warszawskiej, Politechniki Łódzkiej, Politechniki Gdańskiej za „pracę naukową i badania naukowe nad nowymi technologiami oraz znaczący wkład w kreowaniu międzynarodowej współpracy naukowo-badawczej”.

Został odznaczony Krzyżem Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Złotym Orderu Wojennego Virtuti Militari oraz innymi odznaczeniami państwowymi i wojskowymi.

Zmarł 3 sierpnia 1984 r. w Warszawie.

Opr. Jan Lewicki

Jeszcze więcej inwestycji w rozwój budownictwa socjalnego w rejonie wileńskim

W celu zwiększenia dostępności mieszkań socjalnych na terenie rejonu wileńskiego oraz poszerzenia możliwości zapewnienia mieszkań osobom (rodzinom) uprawnionym do dofinansowania wynajmu mieszkań, Samorząd Rejonu Wileńskiego planuje budowę nowego budynku na 40 mieszkań przy ul. Sodų 51A, we wsi Skojdziszki, w gminie Niemież.



Według mera rejonu wileńskiego Roberta Duchniewicza rozwój budownictwa socjalnego na terenie rejonu wileńskiego jest bardzo ważny, dlatego samorząd wspiera takie projekty i planuje budowę większej liczby mieszkań socjalnych, koncentrując się na wzmocnieniu dobrobytu mieszkańców rejonu.

„Z roku na rok zwiększa się liczba rodzin chcących znaleźć się na liście oczekujących na mieszkanie socjalne. Obecnie, zgodnie z zatwierdzoną listą osób i rodzin uprawnionych do zasiłku na wynajem mieszkania, na mieszkanie socjalne w rejonie wileńskim oczekują łącznie 204 osoby/rodziny. Ze względu na wysokie ceny nieruchomości wielu mieszkańców nie ma możliwości zakupu własnego mieszkania na rynku, ważną przyczyną jest także niska podaż mieszkań socjalnych w rejonie wileńskim” – mówi mer R. Duchniewicz.

Zdaniem mera mieszkania socjalne są najbardziej potrzebne osobom niepełnosprawnym, a także rodzinom wielodzietnym, gdyż ich możliwości zapewnienia sobie mieszkania są najbardziej ograniczone, dlatego konieczne są inwestycje samorządu w budownictwo socjalne i zwiększanie jego dostępności.

Planuje się, że 30 lokali socjalnych przeznaczonych będzie dla osób niepełnosprawnych (z niepełnosprawnością ruchową

i/lub też psychiczną i/lub umysłową i/lub wzrokową), które potrzebują specjalnie przystosowanego mieszkania oraz dla rodzin wielodzietnych (wychowujących troje i więcej dzieci oraz (lub) dzieci znajdujących się pod stałą opieką).

10 lokali socjalnych zostanie przydzielonych osobom, zgodnie z ogólną listą osób i rodzin uprawnionych do wsparcia na wynajem mieszkania.

Wstępna wartość projektu – to 3 mln euro, w tym środki UE – 1,5 mln euro, budżetu państwa – 1,05 mln euro, budżetu samorządu – 450 tys. euro.

26 lipca na posiedzeniu Rady zaaprobowano złożony wniosek dotyczący rozważenia rozwoju budownictwa socjalnego na terenie samorządu rejonu wileńskiego. Ostateczną decyzję w tej sprawie członkowie Rady podejmą na następnym posiedzeniu. Po zatwierdzeniu przez Radę projektu decyzji realizacja projektu ma rozpocząć się w styczniu 2025 roku, a jej zakończenie jest planowane na czerwiec 2027 r. Wstępny czas realizacji projektu – 30 miesięcy.

Z projektem decyzji można zapoznać się szerzej [tutaj](#).

Rozwój budownictwa socjalnego

W tym roku fundusz mieszkalnictwa socjalnego w samorządzie rejonu wileńskiego liczył 96 lokali mieszkalnych. W porównaniu do roku 2019 fundusz mieszkalnictwa socjalnego powiększył się o 23 mieszkania.

W 2023 r. w miasteczku Mickuny otwarto nowy budynek mieszkalnictwa socjalnego, w którym znajduje się 16 mieszkań jedno-czteropokojowych, z czego 2 są przystosowane dla osób z niepełnosprawnością ruchową. Koszt urządzenia tego mieszkania socjalnego wyniósł około 1,4 mln euro, z czego około 1 mln euro – to finansowanie ze środków UE.

Kto jest właścicielem i gdzie złożyć wniosek?

Zgodnie z ustawą Republiki Litewskiej dotyczącą wsparcia na zakup lub wynajem mieszkań, mieszkania socjalne wynajmuje się zgodnie z procedurą ustaloną przez radę samorządu w kolejności pierwszeństwa, po przeliczeniu okresu przebywania na liście oczekujących na mieszkanie socjalne.

Głównymi wskaźnikami uzyskania mieszkania socjalnego są dochody osobiste rodziny oraz majątek, które nie przekraczają kwot wspieranych przez państwo. Takie rodziny i osoby są wpisane na listę osób i rodzin uprawnionych do wsparcia na wynajem mieszkania. W ogólnej kolejce do wynajmu lokalu

socjalnego czekają wszystkie osoby o niskich dochodach: młode rodziny, osoby niepełnosprawne, osoby pozostawione bez opieki rodzicielskiej, rodziny wychowujące troje i więcej dzieci, inne osoby zdolne do pracy.

W ten sposób ogólną grupę docelową (mieszkańcy o niskich dochodach i wrażliwi społecznie) stanowią:

Młode rodziny. Są to rodziny, w których każdy z małżonków lub osób, które zawarły umowę o związkach partnerskich, nie ukończyły 36. roku życia, a także rodziny, w których matka lub ojciec, opiekun samodzielnie wychowuje jedno lub więcej dzieci lub (i) dziecko (dzieci), dla którego została ustanowiona stała opieka (patronat) i które nie ukończyło 36. roku życia.

Rodziny wychowujące troje i więcej dzieci (dzieci adoptowanych), dla których została ustanowiona stała opieka (patronat).

Osoby pozostawione bez opieki rodziców i ich rodziny. Do tej grupy zalicza się osoby do 36. roku życia pozostające bez opieki rodzicielskiej lub ich rodziny, a także osoby pozostawione bez opieki rodzicielskiej, które nie są młodsze niż 16 lat, na wniosek swoich przedstawicieli prawnych (opiekunów). Wynajem mieszkań socjalnych jest im oferowany dopiero po uzyskaniu przez nich pełnej zdolności prawnej.

Osoby niepełnosprawne i rodziny z osobami niepełnosprawnymi. Osoby niepełnosprawne, osoby cierpiące na choroby przewlekłe, wpisane na listę zatwierdzoną przez Rząd lub upoważnioną przez niego instytucję, w ciężkiej postaci oraz rodziny z osobami cierpiącymi na te choroby.

Najemcy lokali socjalnych, którzy mają prawo do poprawy warunków lokali socjalnych. Osoby i/lub rodziny, mieszkające w mieszkaniach socjalnych, ale uprawnione do ulepszenia tego mieszkania.

Inne osoby nieujęte w ww. punktach (osoby (rodziny) wpisane na listę ogólną). Do tej grupy zaliczają się wszystkie osoby i rodziny, które nie należą do grup określonych w punktach wymienionych powyżej.

Osoby chcące uzyskać więcej informacji lub złożyć wniosek proszone są o kontakt z Wydziałem Ekonomii i Majątku Administracji Samorządu Rejonu Wileńskiego, tel. +370 5 210 9413, +370 5 240 0290 lub e-mail: ana.savik-kondratovic@vrsa.lt, natalija.gaidamovicene@vrsa.lt.

(S-3548)

Zapraszamy mieszkańców do głosowania na najlepsze inicjatywy budżetu partycypacyjnego

Przypominamy, że do dnia 27 sierpnia (włącznie) trwa głosowanie na zgłoszone przez mieszkańców inicjatywy budżetu partycypacyjnego. Zachęcamy wszystkich do aktywnego głosowania!

„Zapraszam do głosowania, jak też rozpowszechniania informacji o odbywającym się głosowaniu i zgłoszonych pomysłach. To świetna okazja własnym wysiłkiem przyczynić się do realizacji tego, czego być może brakuje w Waszej miejscowości. Pomysły

na projekty są w 100 proc. finansowane z budżetu Samorządu. Skorzystajcie z okazji zainwestowania funduszy budżetu partycypacyjnego w okolice swego zamieszkania” – zachęca mer Robert Duchniewicz.

Do tej pory swój głos oddało prawie 500 mieszkańców rejonu wileńskiego.

Ze zgłoszonymi projektami można zapoznać się tutaj: <https://dalyvauk.vrsa.lt/projektai>.

Przypominamy, że na zgłoszone przez mieszkańców inicjatywy budżetu partycypacyjnego mogą głosować wszystkie osoby, które ukończyły 18. rok życia i zadeklarowały miejsce zamieszkania na terenie rejonu wileńskiego. Jeden mieszkaniec ma prawo oddać głos na nie więcej niż 3 projekty, oddając po jednym głosem w każdej kategorii.

Sposobem elektronicznym na najatrakcyjniejsze pomysły można głosować tutaj: <https://dalyvauk.vrsa.lt/projektai>.

Ci, którzy nie mają możliwości głosowania internetowo, mogą oddać swój głos na inicjatywy udając się do Samorządu Rejonu Wileńskiego (ul. Rinktinės 50, Wilno), gabinet 102, Wydział Stanu Cywilnego. Mieszkańcy mogą głosować fizycznie w każdy dzień roboczy w godzinach od 9:00 do 11:00.

Po zapoznaniu się z wynikami głosowania mieszkańców, zostanie opracowana i opublikowana lista projektów. Samorząd ogłosi 3 zwycięzców. Projekty, które otrzymają najwięcej głosów mieszkańców, zostaną zrealizowane w ciągu 1-2 lat, angażując w ten proces autora pomysłu. Pomysły na projekty w 100 proc. będą finansowane ze środków budżetu Samorządu.

Wszystkie pomysły, ich opisy i informacje o procedurze głosowania można znaleźć na stronie: <https://dalyvauk.vrsa.lt>.

(S-3547)



Złot harcerekki „Wspólnym szlakiem”

ZHPnL zaprasza na niepowtarzalny zlot harcerekki „Wspólnym szlakiem” organizowany z okazji 35-lecia ZHPnL, który odbędzie się w malowniczych Bieliszkach w dniach 23-25 sierpnia. To właśnie 35 lat temu instruktorzy z Polski pomogli w odrodzeniu litewskiego harcerstwa. Tegoroczny zlot dedykowany jest wszystkim, którzy tworzą lub tworzyli tę organizację.

Program zlotu zostanie dostosowany do wszystkich grup wiekowych, dlatego również gorąco zapraszani są zuchy, harcerze, wędrownicy, instruktorzy, byli harcerze, rodzice, dziadkowie i każdy, kto chce uczcić jubileusz ZHPnL.

✝ Wyrażamy wyrazy głębokiego współczucia Córce i całej Rodzinie z powodu odejścia do wieczności Ireny BEJNAR.

Wszchemogący Boże pokornie cię błagamy, okaż miłosierdzie Zmarłej i przyjmij Ją do grona swoich świętych w Królestwie pokoju i światła.

Koło Związku Polaków na Litwie w Czeranach

* Wiazankę najpiękniejszych życzeń z okazji Jubileuszu Urodzin Szanownej Pani **Wandzie KRAWCZONOK**, wiceprzewodniczącej AWPL-ZChR, przewodniczącej frakcji z ramienia AWPL-ZChR w Radzie Samorządu m. Wilna: spełnienia marzeń, niezawodnych przyjaciół, pomyślności na każdej płaszczyźnie życia. Życzymy, aby kolejne lata pozbawione były trosk i zmartwień, niech każdy nowy dzień niesie zdrowie oraz wiele chwil do radości, a Matka Boża ma zawsze w opiece.

Rada Naczelna AWPL-ZChR

* Z okazji Dnia Urodzin Radnego frakcji AWPL-ZChR w Radzie Samorządu Rejonu Wileńskiego **Roberta RACKIEWICZA** – składamy wiazankę życzeń: pogodnych i szczęśliwych dni, zdrowia, radości i spełnionych marzeń.

Koledzy z ławy radnych frakcji AWPL-ZChR

Z całego serca

* **Annie URBANOWICZ** z okazji Dnia Urodzin życzymy: aby zdrowie dopisywało, słońce jasno świeciło, plony w ogródku dojrzewały, a Matka Boska zawsze miała w swej opiece.

Sto lat!

Życzenia składają rektor Ryszard Kuźmo i słuchacze Polskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wilnie

* Z okazji jubileuszowego Dnia Urodzin **Marii SADOWSKIEJ** życzymy dobrego zdrowia, szczęścia, aby radość na twarzy uśmiech wzbudzały, a biedy i troski omijały i wszystkie marzenia się spełniały.

Zespół wokalny „Przyjaciele” z Mickun

* Z okazji 35. Urodzin **Dariuszowi LEWICKIEMU** składamy życzenia dobrego zdrowia, spełnienia marzeń, pomyślności na każdy dzień, satysfakcji z pracy społecznej, realizacji wszelkich planów i kolejnych natchnień jak fal, które pchają statek do przodu oraz opieki Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Leonarda, Robert, Janek, Marysia, Dominika, Aleksander

* Z okazji jubileuszu 80-lecia Szanownej Pani **Danucie STRUMSKIEJ** życzenia zdrowia, szczęścia, wszelkich łask Bożych oraz tradycyjnych „sto lat” składa

koło ZPL w Bujwidzach

* Z okazji ślicznego święta 101. urodzin Szanownej **Genowefie ŻUROMSKIEJ** zdrowia i błogostawieństwa Bożego na dalsze lata składa

koło ZPL w Bujwidzach



Gimnazjum Inżynieryjne im. Joachima Lelewela w Wilnie zaprasza

Gimnazjum Inżynieryjne im. Joachima Lelewela w Wilnie przypomina rodzicom, że nadal można rejestrować dzieci do grup przedszkolnych oraz 1-11 klas.

Szanowni Rodzice, nadal można rejestrować dzieci do grup przedszkolnych oraz 1-11 klas z polskim językiem nauczania do Gimnazjum Inżynieryjnego im. Joachima Lelewela w Wilnie.

Prosimy o składanie wniosków drogą elektroniczną do 15 sierpnia w systemie rejestracji szkół miasta Wilna <https://svietimas.vilnius.lt>.

W razie jakichkolwiek pytań prosimy o kontakt:

e-mail: Ten adres pocztowy jest chroniony przed spamowaniem. Aby go zobaczyć, konieczne jest włączenie obsługi JavaScript. >rastine@lelevelio.vilnius.lm.lt albo pod numerem telefonu: 8 5 234 2087.

Administracja gimnazjum

W Zatroczu trwa XX Międzynarodowy Festiwal Muzyczny „Wieczory w Zatroczu”

11 sierpnia w Białej Sali pałacu Tyszkiewiczów o godz. 19.00 z koncertem wystąpi śpiewaczka Lina Dambrauskaitė (sopran) i Justas Čeponis (fortepian). Zostaną wykonane utwory F. Poulenca, C. Debussy, G. Fauré. Wstęp biletowany.

18 sierpnia w ramach festiwalu w Bazylice Trockiej pw. Nawiedzenia NMP o godz. 12.45 odbędzie się koncert organowy. Utwory różnych kompozytorów, m.in. J. S. Bacha wykona organistka Liena Andreta Kalnciema z Łotwy. Wstęp wolny.

18 sierpnia w Sali Europejskiej pałacu Tyszkiewiczów o godz. 19.00 z koncertem wystąpi Petras Geniušas (fortepian). Wstęp biletowany.

25 sierpnia na tarasie pałacu Tyszkiewiczów o godz. 19.00 odbędzie się ostatni koncert festiwalowy. Wystąpi solista Siergiej Kryłow i Litewska Narodowa Orkiestra Symfoniczna pod batutą Modestasa Pitrenasa. Wstęp biletowany.



Turgiele zapraszają na Święto Matki Boskiej Zielnej

15 sierpnia 2024 r., o godz. 9.00, w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Turgielach (rejon sołecznicki) rozpoczną się uroczystości z okazji Święta Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zwanego także Świętem Matki Boskiej Zielnej.

W Kościele Święto Matki Boskiej Zielnej jest obchodzone od V wieku. W krajach europejskich czci się Matkę Boską Wniebowziętą jako patronkę ziemi i roślinności. W tym dniu podczas nabożeństw święci się zioła i kwiaty, modli o błogostawieństwo dla pól i plonów.

Obchody Święta Matki Boskiej Zielnej w Turgielach zostały zapoczątkowane przed kilkunastu laty przez księdza Józefa Aszkiełowicza, byłego proboszcza parafii Turgiele, i na stałe wpisały się do kalendarza najważniejszych uroczystości kulturalno-religijnych tej parafii.

Program:

godz. 9.00 - Msza święta odpustowa w kościele pw. Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny

godz. 11.00 - Koncert na boisku Gimnazjum im. Pawła Ksawerego Brzostowskiego.

Wystąpią:

Zespół Folklorystyczny „Turgielanka”

Kapela „Sutaras”

Zespół „Art of Music”

Zespół „Spike”

Zespół „Stars Band”

Organizatorzy:

Centrum Kultury Samorządu Rejonu Sołecznickiego

Parafia pw. Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny w Turgielach

Starostwo w Turgielach

Sala Imprez w Turgielach

Sponsor:

Samorząd Rejonu Sołecznickiego

Spełnione marzenie Duplantisa



„Marzyłem o tym od dzieciństwa” – przyznał Armand Duplantis, który wynikiem 6,25 m ustanowił rekord świata w skoku o tyczce i zdobył złoty medal igrzysk olimpijskich w Paryżu. Szwed o centymetr poprawił swój wynik z 20 kwietnia.

Serb zdobył upragniony tytuł



Serbski tenisista Novak Djokovic zdobył złoty medal igrzysk w Paryżu. W niedzielnym finale wygrał z Hiszpanem Carlosem Alcarazem 7:6 (7-3), 7:6 (7-2). 37-letni Djokovic, triumfator rekordowej liczby 24 imprez wielkoszlemowych, do tej pory nie miał na koncie mistrzostwa olimpijskiego. Serb trzy razy przegrywał w olimpijskich półfinale.

Dunka i Brytyjczyk

Dunka Sif Madsen i Brytyjczyk Max Stapley zwyciężyli w Gdyni w triathlonie Enea Ironman 70.3. Była to jubileuszowa 10. edycja tych zawodów. Rywalizację na głównym dystansie ukończyło 633 zawodników, w tym 97 kobiet, z 39 państw.

Multimedaliści



Chińska pływaczka Yufei Zhang sześciokrotnie stanęła na olimpijskim podium w Paryżu i jest do tej pory liderką klasyfikacji multimedalistów. Najbardziej utytułowanym uczestnikiem igrzysk jest inny przedstawiciel tej dyscypliny Leon Marchand – Francuz ma w dorobku cztery złote medale i brązowy. Zhang – jedyna z sześcioma medalami – wywalczyła srebrny i pięć brązowych.

Zabrakło szczęścia

Anita Włodarczyk zajęła czwarte miejsce w konkursie rzutu młotem podczas igrzysk olimpijskich w Paryżu. To był najprawdopodobniej ostatni „olimpijski taniec” królowej światowego młota, trzykrotnej mistrzyni olimpijskiej i rekordzistki świata. „Zabrakło szczęścia, szkoda” – skwitowała Włodarczyk, której do miejsca na podium zabrakło 5 cm...

Wioślarka Viktorija Senkutė zdobyła pierwszy medal dla Litwy

Przesłanie dla chorych



Viktorija Senkutė jest pierwszą reprezentantką Litwy, która wystąpiła w finale jedynek na dystansie 2000 m i premierowy występ uwieńczyła zdobyciem medalu w kolorze brąz

Viktorija Senkutė, która zdobyła na igrzyskach w Paryżu pierwszy medal dla Litwy – brązowy w wioślarskiej rywalizacji jedynek na dystansie 2000 m, ma nadzieję, że jej sukces będzie zachętą i przesłaniem dla chorych do normalnego życia, bez ograniczeń. Wioślarka choruje na epilepsję.

„To szaleństwo. Wciąż czuję się, jakbym śniła. To bardzo ważny dzień dla Litwy, wszystkich krajów bałtyckich i dla uniwersytetu UCF (University of Central Florida na którym studiowała w latach 2015-2018 – red). Wiem, że wszyscy na Litwie i na UCF kibicowali mi” – powiedziała brązowa medalistka IO w Paryżu. Przez dłuższy czas Senkutė płynęła na czwartej pozycji, ale na ostatnich metrach zdołała przyspieszyć i wyprzedzić Australijkę Tarę Rigney. Wioślarka tym samym zdobyła pierwszy krążek olimpijski dla Litwy.

„Choroba mnie nie ogranicza. Chcę tym medalem pokazać, że chorujący na padaczkę są normalnymi, zwykłymi ludźmi i zdobywają medale olimpijskie. Mam nadzieję, że to, co się stało w Paryżu będzie motywacją dla wszystkich, którzy w pewnym momencie stracili wiarę w

siebie i wiarę innych z powodu choroby. Robię to, co chcę, co kocham – tym jest dla mnie wioślarstwo. To właśnie to doprowadziło mnie do spełnienia marzeń” – dodała zawodniczka, która codziennie musi przyjmować lekarstwa.

„Biorę leki codziennie rano i po południu, razem z witaminami, więc nawet tego nie zauważam. To już dla mnie rutyna. Leki są częścią mojego życia, ale nie ograniczają mnie w niczym” – podkreśliła. Epilepsję zdiagno-

zowano u 28-latkę gdy była nastolatką, miała 15 lat.

Złoty medal zdobyła Holenderka Karolien Florijn, mistrzyni świata w tej konkurencji z 2023 i 2022 roku, a druga była złota z Tokio Nowozelandka Emma Twigg.

Iga Świątek w Paryżu wywalczyła „tylko” brąz

Wyjątkowy moment

Liderka światowego rankingu Iga Świątek zdobyła brązowy medal igrzysk w Paryżu. W meczu o trzecie miejsce wygrała ze słowacką tenisistką Anną Karoliną Schmiedlovą 6:2, 6:1. To pierwszy medal Polski w tej dyscyplinie i jednocześnie 302. w historii startów białoczerwonych w letnich igrzyskach. Tenis jest 20. dyscypliną, w której Polakom udało się zdobyć medal.

Świątek na inaugurację igrzysk pokonała Rumunkę Irinę-Camelię Begu 6:2, 7:5, w drugiej rundzie wygrała z Francuzką Diane Parry 6:1, 6:1, a w 1/8 finału z Chinką Xiyu Wang 6:3, 6:4. W ćwierćfinale jej rywalka Amerykanka Danielle Collins skreczowała przy stanie 6:1, 2:6, 4:1 dla Polki. W półfinale podopieczna trenera Tomasa Wiktorowskiego nieoczekiwanie przegrała z Chinką Qinwen Zheng 2:6, 5:7, która później w finale pokonała Chorwatkę Donnę Vekic.

Natomiast 29-letnia Schmiedlova w światowym rankingu zajmuje dopiero 67. miejsce, ale w Paryżu długo spisywała się rewelacyjnie. W 1/8 finału wyeliminowała finalistkę tegorocznego French Open i Wimbledonu, mającą polskie ko-

zenie Włoszkę Jasmine Paolini, a w ćwierćfinale – mistrzynię Wimbledonu Czeszkę Barborę Krejčíkovą. W półfinale przegrała z Chorwatką Donną Vekic.

Ze Schmiedlovą Świątek mierzyła się pierwszy raz. W takich sytuacjach często powtarza, że potrzebuje kilku gemów, aby poczuć, jak gra przeciwniczka. Być może właśnie dlatego nieco emocji w meczu było tylko na początku. Później dominacja 23-latkę z Raszyna nie podlegała dyskusji. Spotkanie trwało równo godzinę i miało typowy przebieg dla meczów Świątek na paryskich kortach, gdzie cztery razy, w tym w trzech ostatnich edycjach wygrywała French Open.

Polka po ostatniej piątce nawet



„Medal to spełnienie marzeń, ale przede wszystkim jestem jednak dumna z siebie, że byłam w stanie wyjść i po prostu cieszyć się grą w tenisa” – powiedziała Świątek po zwycięstwie nad Schmiedlovą

nie okazała zbytniej radości. Pogratulowała rywalce przy siatce, usiadła na moment i otarła łzy, a potem odbiła kilka piłek w trybunę. Nie jest tajemnicą, że jej celem był złoty krążek.

„Ten moment jest jeszcze bardziej wyjątkowy, że byłam w stanie wyjść na kort, stanąć do walki i wygrać” – powiedziała Iga Świątek po wywalczeniu brązowego medalu

igrzysk olimpijskich w Paryżu. Najlepsza polska tenisistka dodała, że półfinałowa porażka była najboleśniejszą w jej karierze i po przegranej przez sześć godzin nie mogła się otrząsnąć i powstrzymać łez. Dodajmy, że po porażce z Zheng z rozpaczy nie była w stanie rozmawiać z mediami. Tym większe uznanie dla Igi, że potrafiła się pozbierać i wywalczyć medal dla Polski.

Drugi krążek dla Litwy

Dokończenie ze s. 1 sensacje turnieju – w barażach o półfinał odprawili faworytów – Serbów 22:19, a w półfinale wygrali z Łotyszami, mistrzami z Tokio i niepokonanymi w stolicy Francji w fazie grupowej, 21:14.

W spotkaniu o trzecie miejsce los ponownie zetknął bratnie bałtyckie narody i mecz był niezwykle napięty i dość nerwowy. Rywale Litwinów

nie doszli do siebie po przegranej z gospodarzami, a ponadto mieli o godzinę mniej czasu na odpoczynek. Litwini do walki o medal przystąpili niezwykle skoncentrowani i zmotywowani. Częściej wychodzili na prowadzenie, ale na minutę przed końcem pojedynku to Łotysze mieli jednopunktową przewagę (16:17). Jednak nasi koszykarze po rzutach karnych zdolali przechylić szalę zwy-

cięstwa na swoją stronę. Łotysze nie wykorzystali dwóch szans na zdobycie olimpijskiego medalu i obydwóch nie wykorzystali...

Swój mecz życia rozegrał Šarūnas Vingelis, który do kosza przeciwników wrzucił 9 pkt. Evaldas Džiaugys i Aurelijus Pukelis dorzucili odpowiednio 6 i 5 pkt., a Gintautas Matulis zdobył punkt.

Dwukrotnie z Litwinami zmierzli

się Polacy i dwukrotnie przegrali. Ostatecznie biało-czerwoni uplasowali się na szóstej pozycji. W rywalizacji kobiet triumfowały Niemki, które w finale pokonały Hiszpanki.

Zdobywcy brązowych krążków olimpijskich otrzymają premie w wysokości 62,92 tys. euro dla każdego, a Dainius Novickas, szkoleniowiec drużyny, otrzyma połowę tej sumy czyli 31,46 tys. euro.